8 nowych rekordów Polski w podnoszeniu ciężarów

Liga

W Krakowie

Wisła—Polonia Warszawa 6:0 (3:0)

W Poznaniu

Cracovia—Warta 2:0 (2:0)

W Chorzowie

Ruch—Garbarnia 1:0 (0:0)

W Rybniku

AKS Chorzów—Rymer 3:0 (0:0)

W Tarnowie

Tarnovia—ŁKS 2:1 (1:0)

W Łodzi

Widzew—ZZK Poznań 4:3 (2:2)

W Warszawie

Legia—Polonia Bytom 3:1 (1:0)

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 13 (51) PONIEDZIAŁEK 15 MARCA 1948 CENA 10 ZŁ

120 m na skoczni w Planicy

uzyskał Polda

Białogród (telefonem). **Na skoczni w Planicy, największej narciarskiej skoczni świata, odbyły się w niedzielę dwa konkursy skoków w konkurencji międzynarodowej. Startowali zawodnicy jugosłowiańscy, francuscy i szwajcarscy. Konkurs przedpołudniowy zakończył się wielką sensacją. Został pobity rekord skoczni, a tym samym rekord świata w długości skoku narciarskiego. Uzyskał go Jugosłowianin Polda, fantastycznym wynikiem 120 (sto dwadzieścia) metrów. — Drugie miejsce zajął Szwajcar Blumer wynikiem 113 m. Trzecie Szwajcar Tschannen 109 m. — Czwarte Francuz Yandl 107 m. Dotychczasowy rekord skoczni, ustanowiony w roku 1941 przez austriackiego hitlerowca Bradla, wynosił 118 m. Wymazanie tego rekordu było największą ambicją sportu jugosłowiańskiego, co mu się też w pełni w niedzielę udało.**

Na konkursie popołudniowym, Szwajcar Blumer zaatakował nowy rekord Poldy. Skoczył 121 metrów, ale przy lądowaniu lekko dotknął ręką śniegu, co sędziowie uznali za podpórkę i wyniku nie uznali.



Moment z niedzielnego spotkania Ruch—Garbarnia. Pod bramką Garbarni

Pierwsze siedem spotkań ligowych, wykazało z miejsca ogromne zainteresowanie piłkarstwem. Tłumy widzów zaległy boiska. Najwięcej publiczności, bo około 20 tysięcy zgromadził mecz chorzowski Ruch — Garbarnia, w Rybniku na spotkaniu Rymer — AKS, było 7 tysięcy. Nie należy zapominać, że na Śląsku odbywają się równocześnie, tj. w tych samych godzinach, spotkania A-klasy, cieszące się również bardzo dużym zainteresowaniem. W Lipinach np. na występie miejscowego Naprzodu, zgromadziło się z górą 6 tysięcy widzów. Mecze A klasy śląskiej oglądało łącznie około 40 tysięcy. Razem więc na Śląsku niedzielne mecze piłkarskie oglądało około 70 tysięcy.

Bardzo dużą frekwencją cieszył się mecz Wisły z Polonią stołeczną, na który przybyło 20 tysięcy krakowian. Słabo było w Warszawie na meczu Legia — Polonia Bytom: 5.000 widzów. W Poznaniu oglądało spotkanie mistrza Polski z Cracovią 8 tysięcy. W Łodzi Widzew — ZZK ponad 5 tysięcy, podobnie w Tarnowie.

Pierwsza niedziela mistrzostw wykazała dobrą formę drużyn krakowskich i śląskich. Zwraca uwagę wysokie zwycięstwo Wisły nad mistrzem z roku 1946 Polonią oraz Cracovii nad ostatnim mistrzem Wartą w Poznaniu. Ruch zwyciężył Garbarnię, a AKS Rymer. Tarnovia i Widzew dobrze wystartowały, zapewniając sobie po dwa punkty. Pięć spotkań zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, jedynie w dwóch wypadkach: (Cracovia i AKS) goście wywieźli punkty. W siedmiu meczach padło ogółem 26 bramek, co daje 3,4 bramki na jedno spotkanie.

Pierwsza tabela Ligi przedstawia się następująco:

Wisła Kraków	1	2	6:0
AKS Chorzów	1	2	3:0
Cracovia	1	2	2:0
[illegible]	1	2	3:1
Tarnovia Tarnów	1	2	2:1
Ruch Chorzów	1	2	1:0
Widzew Łódź	1	2	4:3
ZZK Poznań	1	0	3:4
Garbarnia Kraków	1	0	0:1
ŁKS Łódź	1	0	1:2
Polonia Bytom	1	0	1:3
Warta Poznań	1	0	0:2
Rymer Rybnik	1	0	0:3
[illegible]	1	0	0:6

W przyszłą niedzielę grają: Garbarnia — Legia, Polonia Warszawa — Cracovia, ZZK Poznań — Wisła, ŁKS — Ruch, AKS — Warta, Rymer — Tarnovia, Polonia Bytom — Widzew.





Zdjęcia z niedzielnego meczu ligowego w Chorzowie przedstawiają zespoły: Ruchu — u góry, poniżej Garbarni krakowskiej

Fot. Kolkiewicz

O memoriał śp. por. Wójcickiego

Zakopane. (tel.). W dniach 13 i 14 marca br. odbyły się w Zakopanem zawody narciarskie o memoriał śp. por. Wójcickiego, urządzone staraniem Wisły. W pierwszym dniu odbył się bieg 15 km na trasie standartowej do doliny Olczyckiej i z powrotem. Wyniki: 1. Kwapień Zdzisław 1,07,25, 2. Krzeptowski Daniel — 1,09,11, 3. Skupień Tadeusz (SNPTT), 4. Berysz (SNPTT) — 1,14,56, 5. Stopka (SNPTT) — 1,17,49.

Konkurs skoków otwartych: 1. Krzeptowski Daniel, skoki 54 i 53 m, nota 320,7; 2. Gut-Szczerba (Wisła Zakopane) 51 i 52,5 m, nota 301,4; 3. Szostak-Gąsienica (SNPTT) 50 i 51 m, nota 293,5, 4. Klamerus Jan (Wisła Zakopane) 288,1; 5. Roj (Wisła Zakopane) 48 i 48 m, nota 286,5.

Juniorzy: 1. Roj (HKN) 39 i 42 m, nota 247, 2. Hortacz (HKN) 40,5 i 41 m, nota 235,1, 3. Trzebin (SNPTT) 31 i 31 m, nota 211.

Sędziowie: Bujak, Orlewicz, Mardula, Fiszer, Bieliński.

Inż. Kuchar wyjechał do Planicy

Warszawa (tel.). W dniu wczorajszym wyjechał dyrektor G. U. K. F. inż. Tadeusz Kuchar w towarzystwie mjr. Betchera do Planicy (Jugosławia) na konferencję w sprawie Igrzysk Bałkańskich.

Sensacje pływackie w Łodzi

ŁÓDŹ. (tel. wł.) Na basenie YMCA w Łodzi odbyły się zimowe zawody pływackie o mistrzostwo Polski. W ogólnej punktacji zdecydowane zwycięstwo odnieśli pływacy Śląska, którzy reprezentują w tej chwili najwyższą klasę krajową.

Na starcie stanęło ponad 100 zawodników i zawodniczek. Zabrakło jedynie poznańskiej Warty i warszawskiego AZS.

Najciekawszym punktem programu był bieg na 100 m dow. panów, w którym odbyła się zażarta i wyrównana walka pomiędzy Marchlewskim (Grom Gdynia), Zimnym (Polonia Bytom) i Jakubowskim (Cracovia). Po emocjonującym przebiegu mistrzem został Marchlewski w 1,05,6. Drugim miejscem podzielili się Zimny i Jakubowski, którzy do mety przybyli w jednakowym czasie 7,07,7. Fudała (Piast Gliwice) znalazł się na 4-tym miejscu w 1,12.

Mistrzostwa nie obeszły się bez niespodzianek. Do największych należy zwycięstwo Kity (Crac.) na 100 m. wznak. Zawodnik ten pokonał takich faworytów tej konkurencji, jak Wąsa i Langera. Dalszą niespodziankę zgotowała Wójcicka na 200 m. klas., zwyciężając mistrzynię i rekordzistkę Kaletową, która jednak zrewanżowała się na 100 m. klas. Sztafeta bytomskiej Polonii odniosła zwycięstwo na 3×100 m. styl. zm. pokonując Piasta i Pogoń. Porażka Ramoli do Marchlewskiego na 200 m. dow. też była nieprzewidywana.

(Dokończenie na stronie 4)

Holandia—Belgia 1:1

Amsterdam (tel.). **Pierwszy w tym roku międzypaństwowy mecz piłkarski rozegrały w Amsterdamie Holandia i Belgia z wynikiem remisowym 1:1 (0:0).**

SKS Warszawa mistrzem w koszykówce pań



Panie SKS Warszawa zdobyły mistrzostwo Polski w koszykówce. Od lewej Pachlowa, Wojewódzka, Morawska, Tkaczyk, Rybicka, Chojnacka, Wiśniewska, Rogowska, Parszniak, Kozłowska, Rudzińska,

Mistrzostwa pięściarskie Polski

ŁKS — Milicyjny Gdynia 11:5

Warta — Tęcza Łódź 11:5

ŁÓDŹ. (tel.) Rewanżowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 11:5. W barwach ŁKS-u zabrakło Stasiaka. ŁKS przesunął taktycznie do wagi półciężkiej Szymankiewicza. Wobec tego kierownictwo ŁKS-u przesunęło również o kategorię wyżej Pisarskiego. Najciekawszą walką dnia było spotkanie Antkiewicza z Marcinkowskim. Zwyciężył nieznacznie na punkty Antkiewicz mimo, że w 3-ciej rundzie po silnej kontrze Łodzianina był bliski nokautu.

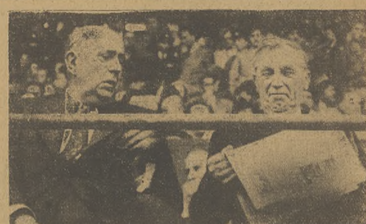
Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS): Kamiński zwyciężył Sowińskiego, Golyński (MKS) otrzymał punkty walkowerem z powodu nadwagi Pawlaka (ŁKS). W walce towarzyskiej Łodzianin okazał się dużo lepszym technicznie i pewnie wypunktował chaotycznie walczącego Golyńskiego, Marcinkowski uległ Antkiewiczowi, Bonikowski zremisował ze Skierką. Olejnik zwyciężył zdecydowanie na punkty Iwańskiego. W w. średniej po najciekawszej walce, dysponujący dużo silniejszym ciosem Rychlewski zwyciężył na punkty Korina. Pisarski zwyciężył wysoko na punkty Szymankiewicza. Pisarski punktował precyzyjnie lewą przez dwie pierwsze rundy. Szymankiewicz walczył nieczysto, idąc bez przerwy głową do przodu. W w. ciężkiej Żylle zwyciężył przez poddanie się Licka po pierwszym starciu. Lick był trzykrotnie na deskach.

Stan walk

Po niedzielnych spotkaniach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, tabela walk finałowych przedstawia się następująco:

ŁKS Łódź	4	8	50:14
Warta Poznań	2	2	14:18
MKS Gdynia	3	2	19:29
Tęcza Łódź	3	0	13:35

Sztokholm (tel.). **Mecz piłki ręcznej między Austrią i reprezentacją Sztokholmu przyniósł zasłużone i wysokie zwycięstwo drużynie szwedzkiej w stosunku 16:3.**



Fot. Kaplicky, Praga

Zmarły tragicznie Jan Masaryk, czechosłowacki minister spraw zagranicznych, był wielkim miłośnikiem piłkarstwa. Zdjęcie nasze przedstawia go na meczu Polska — Czechosłowacja w Pradze w roku ub. (3:6) wraz z prezydentem miasta Pragi dr Varklem (z prawej).

Mecze ekstraklasy

Aż 6:0 rozgromiła Wisła
stołeczną Polonię

Kraków. (tel.) Z dużym zainteresowaniem oczekiwano spotkania „Wisły" z „Polonią". Jej zwycięstwo 6:0 (3:0) zupełnie zasłużone. Okazała się ona pod każdym względem drużyną lepszą. Polonia zagrała przez 20 minut na odpowiednim poziomie i była w tym okresie lepsza od gospodarzy. Jednak później nastąpiło dziwne załamanie i opanowanie zupełnie gry przez Wisłę. Padające bramki były wykładnikiem ataków Wisły, które szły przede wszystkim prawą stroną. Gracz, Cisowski niezwykle szybko i łatwo mijali ciężkich pomocników i obrońców „Polonii" (Wołosz i Gierwatowski). „Polonia" w pierwszym okresie gry wydawała się dość szybka, jednak wszystkie swoje zalety gdzieś zgubiła w momencie, gdy „Wisła" przeszła do generalnego ataku.

Bramkarz „Polonii" Borucz nie miał przy puszczonych bramkach wiele do powiedzenia. Padały one z bliskiej odległości. Obrońcy Gierwatowski i Szczepaniak razili przede wszystkim powolnością oraz brakiem dokładnego ustawienia się. Pomoc była najsłabszą częścią drużyny warszawskiej. Z „Wisły" na ogół poza 3 napastnikami, a to Wandasem, Rupą i Kohutem wszyscy grali bez zarzutu. Najlepszym zawodnikiem był Gracz, zdobywca 3 bramek, a wraz z Cisowskim tworzył najniebezpieczniejszą część ofensywną Wisły. W pomocy wyróżniał się pracowity Legutko. Obrońcy zasadniczo nie popełniali błędów. Jurowicz w bramce miał wielokrotnie wiele pracy, jednak wyszedł ze wszystkich opresji obronną ręką.

Mecz rozpoczęła Wisła pod wiatr i pod słońce. Toteż „Polonia" wykorzystując te trudności, z miejsca zaatakowała i zdobyła kilka kornerów. W tym okresie należała się jej nawet bramka, jednakże dobra obrona Wisły nie dopuszczała napastników do strzału. Moment zwrotny następuje około 20 minuty, kiedy „Wisła" kilkakrotnie przeprowadza ataki przez Cisowskiego i wreszcie w 24 minucie Gracz (częściowo na pozycji spalonej) strzela z bliska pierwszą bramkę. Dalsza przewaga „Wisły" przynosi 2 bramki, strzelone przez Wandasa w 28 min. oraz Gracza w 32. Po przerwie już w pierwszej minucie pada czwarta bramka, zdobyta przez Rupę. Następnie z karnego w 17 minucie Gracz podwyższa na 5:0, a szósta pada dosłownie w ostatnich minutach gry z pięknego strzału Wandasa. Sędzia p. Kowalski z Łodzi popełniał błędy przy spalonych. Widzów około 20 tysięcy.

Cracovia na boisku mistrza Polski
zdobyła dwa punkty

Poznań. (tel.) 8 tysięcy zwolenników Warty spotkał na jej boisku przykry zawód. Mistrz Polski uległ Cracovii 0:2 (0:2).

Sędzią był Terlecki. Obie drużyny stanęły w składach:

Cracovia: Rybicki, Gędłek, Rynas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Szeliga, Różankowski, Szewczyk, Półniak i Bobula.

„Warta": Krystkowiak, Weis, Dusik, Danielak, Groński, Kaźmierczak, Gierak, Gendera, Czapczyk, Orłowski i Smolski.

Mecz zaczęła Cracovia, przejmując inicjatywę i nadając ton. Tempo, szybkość, dokładne a krótkie podania ataku, wzorowe krycie, bezbłędna gra pary obrońców — oto zalety zespołu krakowskiego, który przez pierwsze 30 minut zepchnął „Wartę" do defensywy. Niezależnie od tych walorów — ambicja. Zwycięstwo nad Wartą odniosła cała jedenastka. Najlepszym na boisku był Parpan na środku pomocy; dwoił się on i troił, tworząc ze swymi bocznymi kolegami mur nie do przebicia. Przez całe 90 minut zasilał bezustannie napad piłkami.

Nieźle spisał się prawy pomocnik Jabłoński I, który wprawdzie po zmianie stron nie wytrzymał kondycyjnie, jednak zablokował Smolskiego i Orłowskiego. Osobną wzmiankę należy się napastnikom; grali skutecznie, bez zawikłanych kombinacji, choć Bobula nie zawsze miał zrozumienie u partnerów. Najlepsi w ataku to Szewczyk i Różankowski.

Drużyna zielonych w przeciwieństwie do Cracovii zagrała anemicznie. Nic się w niej nie składało. Atak zagrywał słabo. Trójka grzeszyła powolnością i brakiem precyzji w podaniach. Wszystkie akcje rwały się. Pomoc wykazała brak zgrania, to samo powiedzieć można o obronie, która często kiksowała. Bramkarz Krystkowiak puszczonych bramek nie ma na sumieniu. Poza tym mało zatrudniony.

Z ciekawszych momentów notujemy: Początek pod znakiem przewagi „Cracovii". W 21 min. Różankowski dalekim strzałem zdobywa pierwszą bramkę. Odtąd zmienne ataki. W 29 minucie strzał Czapczyka w słupek, a w minutę później Orłowskiego broni Rybicki. Warta naciera. Ale w 35 min. groźna sytuacja pod jej bramką; Dusik w ostatniej chwili wybił piłkę z linii bramkowej. W 42 min. Różankowski dochodzi do strzału, który Krystkowiak wybija na róg. Po rzucie w zamieszaniu Różankowski umieszcza piłkę w siatce, ustalając wynik na 2:0.

Po zmianie stron Warta z miejsca atakuje; w drugiej Smólski z bliskiej odległości strzela nad poprzeczką. Kontratak „Cracovii broni Krystkowiak. Odtąd gra ona defensywnie, chociaż wypadami nie zapomina o atakowaniu. „Warta" za wszelką cenę dąży do zmiany wyników — bez skutku.

Jerzy Gołębniak.

W Chorzowie nie wiele brakowało do remisu

Ruch. Brom, Olsza, Gebur, Bomba, Bartyla, Suszczyk, Przecherka, Cieślik, Alszer Cebula, Kubicki.

Garbarnia: Jakubik, Tyranowski, Skrzyński, Górecki, Bieniek, Kaliciński, Parpan II, Lasjewicz Nowak, Foryszewski Rakoczy.

Mało brakowało, a około 20 tys. widzów zebranych na Stadionie w Chorzowie byłoby świadkami zaszczytnego a zupełnie niezasłużonego remisu Garbarni z Ruchem. Jedyna bramka padła w ostatniej minucie gry z ostrego strzału Przecherki w lewy róg. Wynik ten zupełnie nie obrazuje jej przebiegu, gdyż Ruch bez przerwy przesiadywał pod bramką gości. Na wynik bezbramkowy w pierwszej połowie spotkania złożyły się trzy czynniki: 1) wadliwa taktyka gry gospodarzy, gubiących się w niepotrzebnych kombinacjach, 2) niedyspozycja strzałowa napastników, 3) doskonała postawa bramkarza Garbarni.

W drugiej połowie sytuacja zmieniła się o tyle, że napastnicy Ruchu zaczęli strzelać, jednak z trudem dochodzili do odpowiednich pozycji; przez grę defensywnie drużynę gości. Gra przybiera w tej części na ostrości, a mylne interwencje sędziego nie zmniejszają chaosu wywołanego częstymi zderzeniami i chwilowymi kontuzjami. Garbarnia za wszelką cenę dąży do utrzymania wyniku remisowego, co jej się o mało nie udaje. Jeśli chodzi o ocenę zawodników, należy wyróżnić Suszczyka, Cebulę i Przecherkę z Ruchu oraz Jakubika z Garbarni. Cieślik i Alszer zagrali poniżej swego poziomu.

Przebieg gry ogranicza się właściwie do niezbyt licznych strzałów i sporej ilości niewykorzystanych przez napastników Ruchu [illegible] podbramkowych. Serię tę otwiera Cieślik w 2 już minucie przestrzeliwując rzut wolny z 16 metrów. Podobną okazję ma nieco później Cebula gdy sędzia za problematyczny foul na polu karnym dyktuje rzut wolny z 14 metrów. W 16 minucie Alszer trafia w poprzeczkę. Cieślik chwyta piłkę na polu karnym i... psuje doskonałą okazję. Dwa efektowne wypady Suszczyka również kończą się fiaskiem. W drugiej połowie gra staje się ostra. Po strzale Cieślika w 10 minucie piłka odbija się od słupka. Chwyta ją Alszer i lokuje pewnie w siatce, ale ... od strony autowej. Ruch strzela coraz częściej i coraz niebezpieczniej, jednak ciągle bez skutku. Jakubik wykazuje wiele umiejętności. Co kilka minut znoszą kogoś z boiska, ale kontuzje te nie są groźne, a wreszcie nasuwają podejrzenie że są raczej wynikiem przewrażliwienia poszczególnych zawodników niż rzeczywistych fouli. Ostatnie minuty gry upływają pod znakiem chaotycznych ataków Ruchu i równie chaotycznej obrony gości. Ale przed odgwizdaniem końca zawodów były [illegible] strzał Przecherki przyniósł zwycięstwo Ruchowi. Niezdecydowanym sędzią był p. Cerba z Poznania. (B)

Londyn (tel.). [illegible] terenie Anglii bokserski mistrz świata w wadze ciężkiej Joe Louis po swych pokazowych występach w Anglii będzie również walczył w Belgii i Szwecji. Joe Louis [illegible] kseli 31 bież. miesiąca [illegible] 2 i 4 kwietnia. Angie [illegible]

Widzew wygrał
ale ZZK był lepszy

Łódź (tel.). Widzew rozpoczął rozgrywki z dużym szczęściem. Pierwszy w tym sazonie mecz w Łodzi zakończył się jego sukcesem. Oceniając obie drużyny na podstawie walki na boisku trzeba stwierdzić, że zwycięstwo należało się gościom. Piłkarze ZZK byli lepsi, ale mieli pecha w zdobywaniu goli. Widzewiacy grali ambitnie, ale zbyt ciężko. Obie drużyny grały nienadzwyczajnie, tym nie mniej drużyna ZZK była znacznie lepsza. U Łodzian dał się zauważyć brak treningu.

Bramki zdobyli dla Łodzian: Fornalczyk 2 w tym 1 z karnego, Cichocki 1 i na 2 minuty przed końcem Marciniak 1, dla ZZK: Anioła, Polka, Białas. Sędziował p. Kuc z Zagłębia. (Szum.)

AKS nie zawiódł na boisku Rymera

RYBNIK. Start dwu drużyn śląskich o mistrzostwo Ligi: Rymera i AKS-u, zgromadził na stadionie w Rybniku około 7.000 widzów, którzy byli świadkami doskonałej gry i świetnie usposobionych chorzowian. Tygodniowy obóz AKS-u poprawił jego graczom kondycję. Rymer nadal grze od samego początku mordercze tempo, licząc na „spuchnięcie" chorzowian. Ci jednak wytrzymali tempo doskonale. Grali poza tym ofiarnie, bez słabego [illegible] górników, [illegible] cały czas czysty system „[illegible]", na który Rymer [illegible] znalazł [illegible]. Wydłużył specjalnie kogoś z [illegible]

Sympatyczna drużyna górników, Rymer, miała szczególny dzień. Grała dość chaotycznie, brak jej było zagrań kombinacyjnych. Wyróżnili się: bramkarz Bednorz oraz środkowy pomocnik Janik.

AKS Chorzów wystąpił w składzie: Mrugała; Piec II, Durniok; Wieczorek, Andrzejewski, Gajdzik; Kalus, Muskała, Spodzieja, Cholewa, Kulik.

Rymer: Bednorz; Kostaniok Parys; Matloch, Janik, Marczyk; Kondzielnik, Franke, Majchrzak, Motyka, Dybała.

Sędzia Chruściński z Krakowa, doskonały. Stosunek rogów 4:2 dla Rymera.

Pierwsze minuty należą do Rymera, który rozpoczyna w szalonym tempie. Inicjatywę przejmuje jednak szybko AKS, często gości pod bramką gospodarzy. W 8, 16, 20 minucie AKS posiada okazję do uzyskania bramki. Strzały Spodziei, Muskały i Kulika idą jednak albo ponad, albo obok bramki Bednorza. Rymer zagraża natomiast bramkarzowi AKS tylko sporadycznymi wypadami. W 25 min. schodzi na kilka minut z boiska kontuzjowany Janik. Przewaga techniczna AKS wyraźna. Atak kombinuje łatwo, wydatnie wspierany przez pomoc.

W drugiej połowie utrzymuje się nadal przewaga gości. W 7 min. po pięknej akcji całego ataku, Kalus centruje do środka, Kulik główkuje do Spodziei, który przytomnie główką uzyskuje pierwszą bramkę. Kulik był również współautorem drugiej bramki. Jego centrę przejął Kalus, który naśladując Spodzieję, także główką zmusił bramkarza Rymera do kapitulacji.

[illegible] nych [illegible] wała pewnie obrona, względnie doskonały bramkarz [illegible]. W 38 [illegible] po kombinacji [illegible] bramkę dnia.

J. Rak.

Finaliści o puchar Anglii

Londyn (tel.). Sobotnie rozgrywki piłkarskie o puchar Anglii wyłoniły już finalistów. Mecz pomiędzy pierwszoligowym zespołem Blackpool i drugoligową drużyną Tottenham zakończył się zwycięstwem Blackpoolu 3:1. Drużyna „czarodzieja" Stanleya Mathewsa, wystąpiła do spotkania w najlepszym składzie. We finale o puchar Anglii będzie ona grała po raz pierwszy. Spotkanie zgromadziło ponad 70 tys. widzów.

Drugi mecz półfinałowy odbył się pomiędzy kandydatem do pucharu Derby County a Manchester United. Niespodziewane zwycięstwo odniosła drużyna Manchesteru 3:1. Mecz odbył się w Sheffield i zgromadził rekordową liczbę, 65 tysięcy widzów.

Polonia bytomska
nie miała szczęścia w Warszawie

LEGIA: Skromny, Milczanowski, Serafin, Waśko, Szczurek, Drabiński, Mordarski, Szymański, Oprych, Górski, Cyganiak.

POLONIA: Wójcicki, Komorkiewicz, Salik, Sulikowski, Szmyd, Niebylski, Pochopin, Trampisz, Matyas, Kulawik, Wiśniewski.

Pierwszy ligowy mecz w Warszawie ściągnął około 5 tys. widzów. Pogoda była słoneczna, grę utrudniał jednak wiatr. Mecz nie był zbyt ciekawy. Przewagę miała w polu Legia, Polonia tylko okresami groźnie atakowała. W warszawskim zespole zawodził atak. Strzały z pewnych sytuacji szły w aut lub w ręce bramkarza Polonii. „Mistrzem" pod tym względem okazał się zwłaszcza Cyganik, marnując 7 murowanych pozycji.

Na specjalne wyróżnienie zasłużył lewoskrzydłowy gości — Wiśniewski, na którym spoczywał obowiązek pchania ataku do przodu. Przed meczem z Bułgarią kapitan związkowy powinien bezwzględnie wypróbować go w meczach dwóch teamów. Na drugim miejscu stawiamy w zespole gości Kulawika. W Legii kandydaci p. Alfusa zagrali dobrze. Szczurek był najlepszym zawodnikiem w drużynie. Waśko pracował za dwóch, a Skromny chociaż był mało zatrudniony, kilka razy pewnie interweniował.

Jak na początek sezonu oba zespoły wypadły dobrze kondycyjnie i poprawnie technicznie.

Mecz rozpoczyna drużyna warszawska, ale piłkę zabiera Polonia i przeprowadza atak zakończony ostrym strzałem Wiśniewskiego w aut. W 9 min. przebój Mordarskiego zatrzymuje na polu karnym Salik. Faul. Sędzia dyktuje rzut karny i... Mordarski strzela w aut.

W 14 min. notujemy strzał Kulawika obroniony z trudnością przez Skromnego na aut. W 19 min. wolny z linii pola karnego bije Górski. Oprych skacze do piłki i ruchem głowy myli bramkarza, który rzuca się w lewy róg, podczas gdy piłka wpada w prawy. Od tej chwili przewaga Legii rośnie.

Po przerwie Legia gra z wiatrem. W 2 min. Mordarski centruje ze skrzydła, a pod bramką Cyganik strzela drugą bramkę. Kontrataki Polonii przynoszą jej bramkę w 4 min. z przeboju Wiśniewskiego. Znów okres przewagi Legii, zakończony zdobyciem bramki w 20 min. przez Cyganika z rzutu wolnego (ok. 25 m). Teraz gra wyrównuje się. W 25 min. Salik zostaje kontuzjowany i zniesiony z boiska. Od tej chwili Polonia przechodzi całkowicie do defensywy, przeprowadzając sporadyczne wypady. W 33 min. rzut karny za rękę Serafina na polu karnym strzela Szmyd, Skromny jednak broni. Stosunek rzutów rożnych 6:4 dla Legii. Sędziował p. Selchter dobrze.

W. Korycki.

Tarnovia dobrze wystartowała

Tarnów (tel.). Był to historyczny mecz Tarnovii na przestrzeni jej 30-letniej tradycji, jako pierwszy z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy państwowej; przyniósł jej zasłużone zwycięstwo i 2 cenne punkty. Charakter meczu, jego stawka i jego ogólne znaczenie dla opinii sportowej wywołały nie tylko w Tarnowie, ale i w całej Małopolsce wschodniej olbrzymią sensację. ŁKS podobał się bardzo pod względem szybkości i startu do piłki. Jednak czasami niepotrzebnie zbyt ostro skracali akcję niektórzy jego gracze. Składy drużyn:

Tarnovia — Rychlicki (Dwurażny), Pirych I, Barwiński, Kapustka, Kozioł, Roik II, Sowiński, Roik I, Braty, Roik III, Binek.

ŁKS — Szczurzyński, Włodarczyk, Łuć II, Łuć I, Czyżewski, Kopera, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz i Sidor.

Grę rozpoczyna Tarnovia. Pierwszy zryw kończy się na obronie gości. Akcja przerzuca się teraz na drugą stronę. Łodzianie oddają kilka strzałów. Przez kilka minut trwa ich przewaga. Obrona Tarnovii interweniuje z powodzeniem. Pomoc jej też pracuje doskonale, dobrze szachuje i zasila atak. Z kolei Tarnovia przejmuje inicjatywę i spycha formację defensywną ŁKS do obrony. W tym okresie ostre strzały Roika III mijają bramkę o centymetry. Za chwilę goście pragną zdobyć bramkę: Barwiński ujawnia teraz dobrą formę, a Pirych I nie pozostaje za nim daleko w tyle. W 28 min. powstaje zamieszanie pod bramką ŁKS, obrońca dotyka piłkę ręką, a Roik II pewnie egzekwuje karnego. W następnych minutach Rychlicki broni brawurowo rzut wolny, bity przez Barana.

Po przerwie ŁKS dąży do wyrównania, co mu się udaje w 6 min. z rzutu wolnego w prawy górny róg bramki, ze strzału Barana. Interwencja bramkarza Tarnovii kończy się kontuzją na szczęście niegroźną, ale zastępuje go Dwurażny.

Gra przybiera na tempie i ostrości, goście atakują bez skutku. Tarnovia po ładnej akcji całego napadu uzyskuje prowadzenie ze strzału Roika III. Obustronne ataki nie przynoszą zmiany, gdyż tyły obu zespołów grają bardzo uważnie. Pod koniec meczu ulega kontuzji zawodnik łódzki Łącz i łodzianie grają w dziesiątkę.

Z ataku Tarnovii bardzo dobrze zagrał Roik III i Binek. Junior Braty jeszcze fizycznie za słaby. W drużynie łódzkiej dobry był atak, a zwłaszcza jego prawa strona, Baran — Hogendorf, oraz szybki i niebezpieczny Janeczek na środku, stwarzający często zamieszanie pod bramką gospodarzy. Reprezentacyjny Włodarczyk ustępował Barwińskiemu. Słabszą formacją ŁKS-u była pomoc; bramkarz bardzo dobry.

Sędziował bardzo dobrze p. Strzelecki z Rzeszowa.

J. Krzyński

A klasa Krakowa

Kraków (tel. wł.). Pierwsza niedziela wiosennej rundy mistrzostw klasy A Krakowskiego Okręgu przyniosła następujące wyniki:

Zwierzyniecki — Podgórze 1:1 (1:1). Bramki: Wawrzysiak dla Zwierzynieckiego i Feret dla Podgórza.

Korona — Szczakowianka 2:0 (1:0). Bramki: Urbańczyk i Plewa.

Chełmek — Prokocim 7:1 (2:0). Bramki zdobyli dla Chełmka Zatorski III i Borowski po 2, Obtułowicz, Guzda z karnego i 1 samobójcza.

Mościce — Dąbski 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Birko.

Łagiewianka — Cracovia I B 2:1 (1:0). Bramki: Olszewski i Lasek dla Łagiewianki, oraz Dycjan 1 dla Cracovii.

Wisła I B — Groble 4:0 (1:0). Bramki: Kotarba 2, Kapusta i Jackowski.

Wieczysta — Tarnovia I B 5:0 (2:0). Bramki: Walicki 4, Kawula 1.

Garbarnia I B — Fablok 3:2 (1:2). Bramki: Ciub 2, Korzeniak 1 dla Garbarni, a dla Fabloku Oliwa 2.

PRAGA. (tel.) Dywizyjna drużyna czeska SK Teplice Sanow pokonała w meczu piłkarskim szwedzką drużynę ISK Malmoe 6:3 (0:2).

Liga angielska

Londyn. (Tel.) Ubiegła sobota w piłkarstwie brytyjskim przyniosła wiele sensacji. Prócz spotkań pucharowych odbyły się również dalsze walki o punkty. W pierwszej lidze leader Arsenal wzmocnił swoją pozycję przez zwycięstwo nad Evertonem. W Londynie spotkały się Chelsea i Charlton.

Wyniki: Blackburne — Portsmouth 1:0, Chelsea — Charlton 3:0, Everton —Arsenal 0:2, Grimsby—Stoke City 0:0 Huddersfield — Middelsbourgh 2:1, Manchester City — Burnley 4:1, Sunderland — Preston 0:2, Wolve[illegible] Sheffield 1:1.

Arsenal	[illegible]	[illegible]	61:23
[illegible]	[illegible]	[illegible]	51:45
Burnley	31	[illegible]	41:32
Derby	[illegible]	[illegible]	60:35
Manchester Utd.	[illegible]	[illegible]	62:38
Wolves	32	[illegible]	66:54
Blackpool	30	[illegible]	41:29
[illegible]	[illegible]	34	[illegible]:53
Aston Villa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Middelsbourgh	[illegible]	[illegible]	62:57
Manchester City	[illegible]	[illegible]	43:35
[illegible]	[illegible]	[illegible]	40:46
Portsmouth	[illegible]	[illegible]	48:40
Chelsea	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stoke City	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Charlton	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Blackburne	32	[illegible]	[illegible]
Sunderland	[illegible]	[illegible]	43:56
Liverpool	[illegible]	[illegible]	43:56
Huddersfield	[illegible]	[illegible]	42:46
Bolton	[illegible]	[illegible]	35:42
[illegible]	[illegible]	[illegible]	36:34

Liga szkocka

Glasgow (tel.). Sobotnie rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Szkocji nie przyniosły wiele sensacji. Na podkreślenie zasługuje jedynie zwycięstwo beniaminka Ligi Dundee nad Motherwell. Wyniki: Airdrie — Clyde 1:3, Celtic — St. Mirren 0:0, Dundee — Motherwell 2:0, Hibernians — Falkirk 2:0, Morton — Rangers 0:1, Partick Thistle — Third Lanark 2:2, Queens Park — Aberdeen 3:1, Queen of South — Hearts 0:1. Na czele tabeli znajduje się w dalszym ciągu poważny kandydat na mistrza Rangers z Glasgow przed Hibernians i Motherwell.

Liga Czechosłowacji

PRAGA. (tel.) W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Ligi czechosłowackiej Bratysława doznała niespodziewanej porażki 0:2 i to na własnym boisku z Jednotą z Koszyc. Inne wyniki: Bohemians — Žilina 4:2 (4:0), Slavia Praga — Trnava 3:2 (1:0), Budziejowice — Cechie Karlin 0:1 (0:0), Viktoria Žižkov — Slezske Ostrava 3:0 (1:0).



Teresa Kodelska (AZS Warszawa), rewelacja ub. sezonu narciarskiego Polski. We wszystkich zawodach ustępowała jedynie Annie Bujakównie z Zakopanego. Fot. Węglowski

Tadeusz Wowkonowicz — Korespondencja z Chamonix

Emocjonujące walki o puchar Kandaharu

Dlaczego zabrakło czołowych Szwajcarów?

Szczegółowe wyniki z słynnych zawodów narciarskich o puchar „Kandaharu" podaliśmy już poprzednio. Obecnie przynosimy szczegółowy opis emocjonującej walki w tych zawodach, w ujęciu naszego korespondenta Tadeusza Wowkonowicza.

CHAMONIX, w marcu.

Bieg zjazdowy o puchar „Kandaharu" odbył się tym razem w Chamonix. Przy wspaniałej pogodzie i niezłych warunkach śnieżnych, stanęło na starcie 80 zawodników. Trasa prowadziła ze stoku „Clacier" ze startem na wysokości 2650 mtr., długość — 2300 mtr. przy [illegible] sień 950 m[illegible], była ona nadzwyczaj ciężka, niesłychanie szybka, dochodziła przeciętnie do 30 stopni nachylenia. Nigdy dotychczas nie było w zawodach zjazdowych tak ciężkiej trasy we Francji, a może nawet i w Europie. Wymagała ona od zawodników doskonałej techniki, doprowadzonej do perfekcji.

Na starcie stanęli najlepsi zawodnicy Francji z James Couttetem i Oreillerem na czele, Włosi z Zeno Colo i Alverą, dalej Austriacy z Pepi Gablem i Edi Mallem. Amerykanie, Anglicy i Belgowie. Szwajcarzy przysłali tylko trzech zawodników, dwóch z nich już podczas treningu uległo wypadkom. Dziwne jest stanowisko szwajcarskich władz narciarskich. Władze te nie wysyłają swoich zawodników na zawody, na których nie są pewne zwycięstwa. Również wchodzi tu w grę rywalizacja na punkcie systemu nauczania. Narciarstwo francuskie całkowicie zdystansowało w ostatnich czasach system szkolenia stosowany w szkołach szwajcarskich. Nie chcą więc Szwajcarzy przegrywać do zawodników francuskich.

Punktualnie o godz. 2 popoł. wystartował pierwszy zawodnik Włoch Digantina z Cortiny d'Ampezzo i po niezbyt szczęśliwej jeździe uzyskał słaby czas 2,52,4. Startujący jako trzeci z kolei, Amerykan Knowlton z Colorado wyciągnął 2,31,3, jechał zupełnie pewnie i stylowo poprawnie. Jedyny Szwajcar, a to młody Stager z Mürren uzyskał 2,29,4. Napięcie wzrosło gdy zapowiedziano Gabla, zdobywcę 2 miejsca w St. Moritz, niestety fatalny upadek zmusił go do wycofania się z biegu. Pierwszy z ekipy francuskiej Masson jechał nadzwyczaj pewnie i minął metę w doskonałym czasie 2,13,5. Młody Austriak Schwabel pokonał doskonale muldy, a na mecie miał [illegible].

Za chwilę doskonały slalomista austriacki Adi Mall świetnie pokonał muldy przed metą, ale upadek kosztował go parę sekund.

Napięcie wśród widzów, którzy mimo ciężkich warunków komunikacyjnych zalegli wszystkie wolne miejsca po obu stronach trasy, potęgowało się coraz bardziej. Zapowiedziano Włocha Chierroniego; osiąga on rekordowy czas w górnej części trasy, ale upadek przed metą jest tak niefortunny, że traci wszystkie szanse na zwycięstwo.

Za nim startuje James Couttet, faworyt biegu, najlepszy technik świata; cisza zalega widownię. Już z daleka widać jego sylwetkę, wije się wśród muld ścinając niektóre z nich krótkimi skokami, wszystko to w doskonałym stylu i kolosalnej szybkości, ale i tego mistrza zjazdu wysadza jedna z nich tuż przed samą metą; ale i upadek też był po mistrzowsku wykonany; zawodnik nie stracił na nim dużo czasu i minął metę w rekordowym czasie 2,07,4, zapewniając sobie zwycięstwo.

Couttet wykazał najlepszą technikę pomiędzy najlepszymi zjazdowcami świata, zwyciężył zupełnie zasłużenie, przewyższał swoich konkurentów pod każdym względem.

Startujący tuż po Couttet, zwycięzca olimpijski Henri Oreiller miał dwa punkty, zajął 13 miejsce, rozczarowując widzów i licznie zebranych fachowców. Włoch Zeno Colo, jechał z wielką brawurą, chcąc za wszelką cenę znaleźć się ponownie wśród czołowych narciarzy świata; i tym razem mu się nie udało; na Olimpiadzie też miał upadek i nie ukończył biegu. W „Kandaharze" ponowny brak szczęścia zmusił tego doskonałego zawodnika do odstąpienia od biegu. Górny odcinek trasy i karkołomny czas przejechał szczęśliwie, liczne muldy i skręty pokonał z łatwością, ale w odległości 150 mtr. przed metą wyleciał na jednej z nich i po przeleceniu około 30 mtr. ponad głowami widzów, wylądował zupełnie poza trasą, skąd było rzeczą niemożliwą wydostanie się z głębokiego śniegu i krzaków.

Największe wrażenie zrobili gospodarze, jechali pewnie i doskonałą techniką, następnie Austriacy, którzy zaczynają zagrażać Francuzom, Włosi mimo upadków i pecha, również jeżdżą doskonale. Inni reprezentanci jak Amerykanie, Anglicy, Belgowie nie odegrali w tych zawodach poważniejszej roli. Jedyny zaś Szwajcar startujący w tym biegu, zajął 16 miejsce o 22 sek. za zwycięzcą. Mimo nadzwyczaj ciężkiej trasy i stosunkowo nie dużej ilości śniegu nie zanotowano poważniejszych wypadków. Organizacja biegu bez zarzutu. Ukończyło zjazd 49 zawodników, lecz i to jest doskonałym osiągnięciem jeżeli się weźmie pod uwagę okropnie ciężką [illegible].

Bieg zjazdowy kobiet był zasłużonym zwycięstwem Austriaczek Anneliese Schuh-Proxauf i Trudy Beiser. Fawortyka biegu, Włoszka Celina Seghi zajęła 3 miejsce w równym czasie z kandydatką Wurtele. Pierwsza Francuzka Lucienne Schmith-Couttet była piąta.

Start pań znajdował się na szczycie „Brevent" na wysokości 2500 mtr., długość trasy 2 km, różnica wzniesień 600 mtr. Obok drużyny francuskiej startowały przedstawicielki Ameryki, Kanady, Włoch, Austrii i Belgii; brakowało tylko Szwajcarek.

Na trasie ustawiono 12 bramek kontrolnych. Tuż po starcie krótki szus kończył się trawersem poniżej szczytu, dalej pierwsze muldy poniżej których rozpoczynał się nowy szus o dużym nachyleniu, na którym znajdowały się 2 bramki, potym szusie znowu odcinek najeżony muldami; tu właśnie doskonała zawodniczka Francji Gignoux uległa wypadkowi; lżejszym stosunkowo wypadkom, również w tym miejscu, uległy dwie Austriaczki, a to: znana specjalistka slalomu Mahringer i jej koleżanka Zuckert. Po tym niezbyt szczęśliwym odcinku, trasa przechodziła w łagodny trawers, za którym zaczynał się końcowy 400 mtr. liczący szus do mety. Bez wyjątku, wszystkie zawodniczki jechały końcowy szus z największą szybkością, tylko jedna z nich, Angielka Ryder, nie wytrzymała kolosalnej szybkości i potężny upadek kosztował ją cenne sekundy, na szczęście wyszła z niego cało i ukończyła bieg na jednej narcie, nadmienić jednak należy, że do chwili upadku miała doskonały czas i byłaby zajęła czołowe miejsce.

Widowiskowo trasa była przepiękna, poza 400 mtr. odcinkiem po starcie, widoczna do samej mety. Na starcie 33 zawodniczki. Bieg otworzyło 5 uczni szkoły instruktorów narciarskich w Chamonix, osiągnęli oni czas 2,15.

Pierwsza wystartowała Austriaczka Truda Beiser. Ukończyła bieg po bardzo ładnej jeździe w 2.19.3. Nadzieja Francji, Zuzanna Thiolliere startowała jako druga, upadek w połowie trasy kosztował ją dużo czasu, czas 2.26.3. Mahringer upadła fatalnie i musiała odstąpić. Najlepsza slalomistka Francji Lucienne Schmith-Couttet jechała nadzwyczaj pewnie, ale miała deski źle wysmarowane, osiągnęła 2.21.3. Natomiast Kanadyjka Wurtele dzięki dużej szybkości nart miała 2.18.4. Taki sam czas osiągnęła jadąca za nią Włoszka Celina Seghi. Startująca z numerem 7 Austriaczka Anna

(Ciąg dalszy na str. 5)

W obozie szermierzy olimpijczyków

Pierwsze eliminacje

Zakopane. Szermierze polscy, którzy mają startować na Olimpiadzie w Londynie, nie zaniedbują okazji, aby formę swą nie tylko oszlifować, lecz również i podnieść po wojennej przerwie do poziomu europejskiego.

W jesieni ub. r. zorganizowali I obóz w Warszawie, a obecnie od 1—20. III trwa drugi obóz — tym razem w Zakopanem, pod okiem węgierskiego trenera Keveya.

Organizatorzy przez dłuższy czas zastanawiali się, czy powołać na obóz 30 A-klasowych szermierzy, czy też wybrać tylko 10 najlepszych. Projekt pierwszy został akceptowany. Należy bowiem dbać o podniesienie formy nie tylko „starych" asów białej broni (Fokt, Dobrowolski, Zaczyk, Sobik i inni), lecz również ćwiczyć narybek już zaawansowany (Rybicki, Halupka, Krzywiecki i inni).

Do Zakopanego przybyło 26 szermierzy tak mężczyzn, jak i kobiet. Z powodu zajęć służbowych zabrakło tylko: Zawadzkiego, Przeździeckiego i Mroczka z Krakowa, Łapińskiego ze Śląska i Czyżowskiego z Warszawy.

Udajemy się na salę gimnastyczną PTT w Zakopanem przy Krupówkach. Tu można spotkać wszystkich. Tak zawodników, jak i Keveya i Popiela, oraz kpl. Związku Szermierczego — Friedricha.

Olimpijczyk Friedrich zapoznaje nas z planem dnia:

7—7,30 — gimnastyka na wolnym powietrzu bez względu na pogodę. Ćwiczenia prowadzi fechm. Popiel.

9—9,30 — ćwiczenia nóg — na sali gimnastycznej. (Tutaj Kevey wybitnie wzbogacił repertuar ćwi[illegible].

9,30—12 — panie — floret. Panowie — szpada.

12—13,30 — obowiązkowy wymarsz w góry. Najczęściej wyjazd na Gubałówkę i tutaj jazda na nartach lub marsze i opalanie się.

Od 15,30 — 18 — trening szablowy.

O godzinie 22 wszyscy śpią.

W pierwszym tygodniu Kevey skorzystał z zapasu sił zawodników i podawał najcięższe ćwiczenia, a w tygodniach następnych ćwiczy ataki złożone, kładąc specjalnie uwagę na pracę ręki.

Podczas chwilowej przerwy otaczają nas zawodnicy. Krakowianin Krzywiecki tak opowiada o pracy fechtmistrza:

„Kevey cieszy się coraz większą popularnością i wzięciem u szermierzy. Metoda jego pracy i szkoła, która mogła spotkać się z różnymi sądami, na tym obozie przekonała wszystkich o bezwzględnej wyższości".

— Kevey jest bardzo wymagający, pilnuje nas i jest obecny na wszystkich zajęciach — dorzuca łodzianin Banaś.

Prosimy samego Keveya. Ma dar szybkiego uczenia się języków. Po polsku mówi już bardzo popraw[illegible].

„Jestem zadowolony z obecnych tu szermierzy. Dają ze siebie dużo, pracują pilnie. Najbardziej podoba mi się praca i forma mjr. Dobrowolskiego, który mimo przekro-



Szermierze w akcji

czenia 50 lat walczy doskonale. Dalej kpt. Fokt i olimpijczyk Zaczyk. Z pań, a jest ich 8 — muszę pochwalić wszystkie. Posiadają bowiem 3 wspaniałe atuty: szybkość, umiejętność myślenia i niespotykaną dotychczas zaciętość".

Odwiedzamy następnie zawodników w Domu PTT, gdzie mieszkają. Czyste pokoiki mieszczą przeważnie po 4 zawodników. Raz w tygodniu mają wolne. Dzień ten schodzi na odpoczynku, czytaniu zaległych gazet oraz miłej zabawie. Ostatnio wybrano Miss Floretu — Zakopane 1948. A oto w jaki sposób reklamowano kandydatki na przyszłą Miss:

„Jeśli wybór paść ma,
to tylko na dwa" (Skupieniówna ze Śląska).

„Kto zdrowie szanuje
ten na 7 głosuje"
(dr Serini z Warszawy).

„Chcesz mieć w domu ciągłą
[illegible]
to głosuj na trójkę" (Szrajderowa z W-wy).

Jak widać, umieją nie tylko ćwiczyć, ale i bawić się wesoło.

Tadeusz Mroczek

ZAKOPANE. (Telefonem) W ramach drugiego przedolimpijskiego obozu szermierczego w Zakopanem, odbyły się wewnętrzne zawody eliminacyjne. Poziom walk bardzo wyrównany tak że tabela zwycięstw w II fazie eliminacji może ulec poważnym zmianom.

Wyniki spotkań w szabli panów: Wójcik (Śląsk), Zaczyk (Śląsk), Banaś (Łódź), Fokt (Warszawa), mjr. Dobrowolski (Dolny Śląsk), mjr. Brzezicki (Warszawa).

Wyniki spotkań we florecie pań: Markowska (Warszawa), Nawrocka (Warszawa) Serini-Bulska (Warszawa), Szrejderowa (Warszawa), Skupieniówna (Śląsk).

W poniedziałek odbędzie się dalszy ciąg eliminacji. (mak)

Mac Kenley pokonany

Mc Kennley to najlepszy czterystametrowiec Australii, uchodzący za najlepszego na świecie. Jego zeszłoroczne czasy schodziły grubo poniżej 47 s. i to kilkakrotnie. Nic też dziwnego, że sława o nim dotarła do Ameryki i Europy. Tymczasem na mistrzostwach Australii, które odbyły się ostatnio, przegrał on niespodziewanie 440 y. W biegu zwyciężył Bartram w 48,4. Mc Kennley miał o 1/10 s. czas gorszy, a tuż za nim był Ramsay.

Z innych wyników uzyskanych na mistrzostwach Australii notujemy: 100 y — Treloar 9.8; 200 y Treloar — 20.9(!), 880 y — Ramsay 1.55,9 min.; 1 mila ang. (1609 m) — Marks 4.22,2 min.; 3 mile — Mac Donald — 15.07; chód 2 mile — Knot 13.37,2; 120 y przez płotki — Weinberg 14.9; 440 y przez płotki — Goodacre 55.5; w dal — Bruce 7.25; wzwyż — Winter 199; Evan 1.90; tyczka — Winter 3.73; kula — Evans 14.02; dysk — Reed 43.58; Oszczep — Evans 52.09; młot — Allen 44.20 m. (ag)

— Znany tenisista francuski Pierre Pellizza, zdecydował się ostatecznie przejść na zawodostwo. W ub. wtorek odjechał z Le Havre do Stanów Zjednoczonych, gdzie będzie pełnił funkcję instruktora w klubie „Hirondelle" w Baltimore.

— Na mecz piłkarski Włochy — Anglia, który odbędzie się 16 maja br. w Turynie wysprzedano już wszystkie bilety wstępu w ilości 100.000 sztuk. Zgłoszeń na te bilety było [illegible].

Wschodzące gwiazdy polskiego boksu



Z młodej generacji tytuły mistrzów Poznania w boksie zdobyli od lewej Kasperczak (ZZK) musza, Szymański (Warta) kogucia, Panke (Zjednoczeni) piórkowa i Wesołowski (Stella Gniezno) lekka.



Po raz pierwszy wpisali się na listę mistrzów Śląska: Kowalczyk (Zryw Świętochłowice) musza, Matloch (Slavia Ruda) piórkowa, Sznajder (RKS Batory) półśrednia, Skwara (Piast Gliwice) półciężka i Kaczmarek (Azoty Chorzów) ciężka. Fot. M. Kołkiewicz



Po raz pierwszy wpisali się na listę mistrzów Warszawy: Żórawski (waga lekka) i Grzelak (w. ciężka) pierwszy od prawej. W środku mistrz wagi półciężkiej Archacki, o którego toczył się ostatnio zacięty spór w meczu Warta — Grochów. Fot. Franckowiak

Cerdan wygrywa

Nowy Jork (ob. wł.). Mistrz Europy i Francji w wadze średniej, 32-letni Marcel Cerdan pokonał przez techn. k. o. w 8 rundzie Amerykanina, 20-letniego Lovern Roacha. Wbrew przypuszczeniom nie udało się Francuzowi wygrać przez k. o. w czterech pierwszych rundach. Zmienił on nieco swą taktykę i przez 8 rund męczył przeciwnika.

Cerdan mimo wielu propozycjom nie pozostał w Stanach Zjednoczonych i opuścił Nowy Jork 15 marca. Oświadczył on, że zgodził się na spotkanie w dniu 25 lub 26 marca br. w paryskim pałacu sportowym z Polakiem Krawczykiem.

A klasa w okręgach

Na Śląsku

Grupa I

RKS SZOPIENICE — POGOŃ KATOWICE 3:0 (0:0)

SZOPIENICE. Pomimo, że Pogoń wystąpiła z reprezentacyjnym bramkarzem Polski, Janikiem, doznała porażki. Przez cały czas zawodów zarysowywała się lekka przewaga gospodarzy, dla których bramki zdobyli: Pająk II, Magner i Jochimczyk II. Publiczności około 3000 osób.

LIGOCIANKA — BBTS BIELSKO 1:0 (0:0)

LIGOTA. Była to typowa walka o punkty. Po niezwykle zaciętej walce gospodarze wyszli zwycięsko. Jedyną bramkę dnia zdobył Drozdek. Publiczności 1500 osób.

LECHIA MYSŁOWICE — WALCOWNIA DZIEDZICE 1:1 (0:1)

MYSŁOWICE. Gra była bardzo żywa i interesująca, lekka przewaga gospodarzy. Bramkę dla miejscowych zdobył Hamf, dla pokonanych Czyżek. Publiczności około 3000 osób.

CONCORDIA KNURÓW — NAPRZÓD JANÓW 2:2 (2:1)

KNURÓW. Goście zostawili niespodziewanie punkt w Knurowie. Gra była bardzo żywa i obfitowała w wiele ciekawych sytuacji podbramkowych. Bramki dla gości zdobyli Bąk i Sławowy.

Mecz Koszarawa — Milicyjny KS Katowice zapowiedziany do Katowic za obustronną zgodą został przełożony. Tabela pierwszej grupy:

Naprzód Janów	11	20	37:14
Pogoń Katowice	12	13	25:20
Concordia	12	13	31:28
Lechia Mysłowice	12	12	24:26
Ligocianka	12	12	19:21
Koszarawa	10	11	23:13
RKS Szopienice	11	11	15:14
Walcownia	12	11	13:12
Piast Pawiów	11	11	18:23
Milicyjny Katowice	1	7	14:24
BBTS Bielsko	12	5	12:37

Grupa II

HUTA BAILDON — KOPALNIA EMINENCJA 5:3 (2:1)

KATOWICE. Gospodarze zagrali doskonale, mając przez cały czas zawodów przewagę. Bramki dla nich zdobyli Kręzel 2, Dreszer, Dytko i Loch po 1. Dla pokonanych Powala i Dobiaz. Publiczności około 1500 osób.

SIEMIANOWICZANKA — KOPALNIA DĘBIEŃSKO 3:0 (3:0)

DĘBIEŃSKO. Siemianowiczanka dała pokaz piłki nożnej. Gospodarze grali bardzo fair; 3000 publiczności żegnało drużynę gości oklaskami. Bramki dla gości zdobyli Polok 2 i Kuczera 1.

ZZK KATOWICE — WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 5:0 (1:0)

KATOWICE. Zespół Wyzw. przedstawiał tylko cień jego dawnej świetności, ulegając po żywej grze gospodarzom, którzy mieli swój dzień. Doskonale zagrał atak miejscowych, dla których bramki zdobyli: Kret 2, Ziaja, Morbart i Bożek. Publiczności około 2000 osób.

RKS BATORY — RKS ZABŁOCIE 3:1 (1:1)

ZABŁOCIE. Batory znajduje się w dobrej formie i odnosi zwycięstwo za zwycięstwem. Na gorącym terenie w Zabłociu po zaciętej walce, goście wywieźli dwa cenne punkty. Bramki dla Batorego zdobyli Brom, Malcherek i Tim, dla pokonanych Sowa. Publiczności 1500 osób.

KOPALNIA KATOWICE — HEJNAŁ KĘTY 4:1 (1:0)

BIELSKO. Z powodu zamknięcia boiska w Kętach przez Wydz. G. i Dys. mecz odbył się w Bielsku. Spodziewane zwycięstwo odnieśli goście, dla których bramki zdobyli Błaszczyk, Wiśniewski i Olszówka. Dla pokonanych Kościelny.

Baildon Katowice	12	21	40:17
Siemianowiczanka	12	18	27:14
Błyskawica	11	13	34:21
Kop. Katowice	12	13	35:33
Wyzwolenie	12	13	29:28
Zabłocie	12	13	26:26
Batory Chorzów	12	13	28:32
Kop. Dębieńsko	12	11	24:24
ZZK Katowice	12	9	27:26
Kop. Eminencja	12	4	24:45
Hejnał Kęty	11	2	4:29

Grupa III

NAPRZÓD LIPINY — HUTA POKÓJ NOWY BYTOM 3:2 (0:2)

LIPINY. Po dramatycznej walce udało się gospodarzom osiągnąć zwycięstwo. Bramki dla Naprzodu zdobyli Kroczek 2 i Blania 1, dla gości Plania i Kozik. Publiczności 6000 osób.

27 ORZEGÓW — RUCH RADZIONKÓW 1:0 (0:0)

ORZEGÓW. Gra przez cały czas zawodów wyrównana; o zwycięstwie gospodarzy zadecydował szczęśliwy strzał Karmańskiego. Publiczności około 1000 osób.

ŚLĄSK TARN. GÓRY — CZARNI CHROPACZÓW 4:0 (1:0)

TARNOWSKIE GÓRY. Po pięknej i ciekawej walce gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli Cholewik 2, Meszczyński i Hanf 1. Publiczności 1500 osób.

POLONIA PIEKARY — WAWEL NOWA WIEŚ 2:0 (1:0)

PIEKARY. Gospodarze mieli doskonały dzień i zwyciężyli po ciekawej walce ambitnie grający zespół gości. Bramki dla Polonii Siwy i Jędrych. Publiczności 3000 [illegible]

SLAVIA RUDA — ŚLĄSK TARN. GÓRY 3:1 (0:0)

RUDA. Mecz ten zakończył się niespodzianką. Gospodarze walczyli niezwykle ambitnie i pokonali groźny zespół gości, który zagrał słabo. Bramki dla Slavii zdobyli Cieślik 1 i Szafrański 2.

Naprzód Lipiny	12	22	37:8
Polonia Piekary	12	14	25:21
Huta Pokój	12	13	29:16
Azoty Chorzów	11	12	15:15
Czarni Chropaczów	12	12	18:21
27 Orzegów	11	11	14:25
Slavia Ruda	11	10	21:17
Śląsk Świętochłowice	12	10	18:28
Ruch Radzionków	11	9	24:27
Śląsk Tarn. Góry	12	8	20:25
Wawel Nowa Wieś	12	7	11:27

W Poznaniu

Poznań (tel.) Rozpoczęte mistrzostwa klasy A POZPN przyniosły następujące wyniki:

San — Zjednoczeni 3:1 (0:1).

Admira Poznań — Prosna Wieruszów 3:1 (1:1).

Polonia Lesno — ZZK Poznań 5:2 (3:2).

Polonia Główna — Stella Żabikowo 2:1 (1:1).

HCP Poznań — Szamotulski KS 3:0 (0:0.

Prosna Kalisz — Unia Swarzedz 7:1 (4:0).

W Warszawie

WARSZAWA (Tel. wł.). W warszawskiej klasie A padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki: Legia IB — SKS 2:2 (2:1), Marymont — Pogoń 1:2 (1:1), Grochów — Ruch 6:2 (5:1), Syrena — Mokotów 3:2 (3:1), Bauta — Znicz 2:1 (0:0), Jedność — Polonia IB 6:2 (2:0). Po tych rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

[illegible]	10	15	16:10
[illegible]	8	12	17:8
Grochów	8	11	30:17
Pogoń	10	14	27:16
Znicz	9	10	14:11
Marymont	8	7	14:15
Ruch	8	7	17:23
Jedność	10	7	17:25
SKS	8	6	11:23
Mokotów	8	3	9:22
Legia IB	1	1	2:2
Polonia IB	1	0	2:6

W Krakowie

8 rekordów Polski w podnoszeniu ciężarów

Kraków. (tel.) W sobotę i niedzielę odbyły się w Krakowie mistrzostwa Polski Zw. Rob. Stow. Sportowych w podnoszeniu ciężarów oraz w zapasach. Zgromadziły one 56 zawodników.

Przebieg mistrzostw wykazał bardzo wysoki poziom w obydwu konkurencjach. Wyrazem tego 8 rekordów Polski w podnoszeniu ciężarów

Krakowski (Bydgoszcz) w wadze lekkiej w rwaniu uzyskał 80 kg (poprzedni rekord 75 kg), Dajnowicz Władysław (Bydg.) w wadze półciężkiej w rwaniu 92,5 kg (dawny rekord 90 kg), w podrzucie Dajnowicz Władysław uzyskał 122,5 kg oraz w 3-boju olimpijskim 302,5 kg (pop. rek. 285). W ciężkiej Witucki (Bydg.) pobił 4 rekordy: wycisk 102,5 kg (stary rek. 100 kg), rwanie 92,5 kg (stary rek. 90), podrzut 120 (stary rek. 112,5 kg) oraz w 3-boju olimpijskim 315 kg (stary rek. 302,5).

W poszczególnych wagach zwyciężyli: kogucia — Sokołowski (Bydg.) wycisk 56, rwanie 50, podrzut 65, razem 170 kg; piórkowa: 1) Głowacki (Krak.) (70, 60, 87,5) 217,5 kg. 2) Matuszewski (Bydg.) (60, 60, 85) 205 kg, 3) Rosiński (Bydg.) (60, 55, 75) 190 kg. Lekka: 1) Krakowski (Bydg.) 67,5, 80, 95) 242,5 kg, 2) Derbot (Krak.) (70, 70, 95) 285 kg, 3) Habets (Bydg.) (72,5, 67,5, 87,5) 227,5 kg, 4) Kupczyk (Bydg.) (60, 62,5, 82,5) 205 kg. Średnia: Wieczorek (Bydg.) (70, 72,5, 100) 242,5 kg. Półciężka: 1) Dajnowicz Wł. (Bydg.) (87,5, 92,5, 122,5) 302,5 kg, 2) Laskowski (Warszawa) (77,5, 75, 105) 275 kg, 3) Dajnowicz Kazimierz (Bydg.) (72,5, 77,5, 100) 250 kg. Ciężka: Witucki (Bydg.) (102,5, 92,5, 120) 315 kg.

Po finałowych walkach zapaśniczych tytuły mistrzów w poszczególnych wagach zdobyli: w muszej Rokita (Warszawa), w koguciej Toboła (Śląsk), w piórkowej Stróżek (Kraków), w lekkiej Świętosławski (Warszawa), w półśredniej Gołaś (Śląsk), w średniej Gryt (Śląsk), w półciężkiej Bajorek (Kraków). w ciężkiej Idzikowski.

W ogólnej punktacji: 1) Pomorze 30 pkt., 2) Kraków 16 pkt., 3) Śląsk 15 pkt., 4) Warszawa. Klubowe: 1) Legia (Kraków), 2) Siła (Mysłowice).

Na zawodach obecny był major Jerzy Frankiewicz, szef Wydziału Wyszkolenia Sportowego Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

Organizacja bardzo dobra spoczywała w rękach pp. Kotarby i Włodka.

Pięściarstwo

Warta—Tęcza 11:5

POZNAŃ. (tel.) Spotkanie z cyklu drużynowych mistrzostw Polski w boksie między łódzkim zespołem Tęczy i Poznańską Wartą wygrali gospodarze 11:5. Warta wystąpiła w osłabionym składzie bez Sobczaka i Adamskiego. Szymura zdobył punkty w. o. na skutek braku przeciwnika. U gości podobał się Grymicz, który sprawił tęgie lanie Jareckiemu. Spotkanie w ciężkiej Jaskuła — Klimecki przypominało raczej zapasy.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Warty: musza: Lidtke [illegible] pokonał Bednarka; kogucia: Szymański odniósł zwycięstwo [illegible] Mateckim; piórkowa: Sobkowiak i Józik nie rozstrzygnęli spotkania; lekka: Jarecki musiał uznać wyższość młodego Grymicza; półśrednia: Fogt pokonał wysoko na punkty Mazura; średnia: Strużyński uległ rutynowanemu Trzęsowskiemu; półciężka: Szymura zdobył punkty bez walki. W spotkaniu towarzyskim Franek (Warta) i Markiewicz stoczyli bardzo ładną walkę, którą sędziowie uznali za remisową; ciężka: Klimecki pokonał Ja[illegible]

W ringu sędziował p. Fedorowicz, na punkty Dobrzański Gdańsk, Landau, Wrocław i Krasucki Warszawa.

Paryż (Tel.). W międzynarodowym biegu na przełaj na 12 km zwyciężył poraz 11 w tym sezonie Francuz Pujazon 43.45 min. Na drugim miejscu uplasował się Afrykanin Lahousainne.

Rzym (Tel.) W pierwszym wyścigu kolarskim sezonu na trasie Mediolan — Turyn zwyciężył Włoch Modeni w 5.32 godz. (203 km). Pierwszy Francuz uplasował się dopiero na 14 miejscu.

Rzym (Tel.). Wyścig kolarski dla amatorów o puchar „Rolla" wygrał mistrz świata Ferrari z szybkością średnią 42 km na godzinę. Francuz Meneau zajął drugie miejsce.

Paryż (Tel.). W ostatnim meczu hokejowym sezonu Racing Club Paryż pokonał drużynę brytyjską Harringays 6:3 (3:1, 3:0, 0:2).

Goeteborg (Tel.). Międzynarodowy mecz szczypiorniaka w hali Szwecja—Austria rozegrany w Goeteborgu zakończył się wysokim zwycięstwem Szwedów w stosunku 21:5.

Zurych (Tel.) W dwudniowych zawodach pływackich reprezentacja szwajcarska pokonała reprezentację Alzacji 46:22. Jedynie mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem Alzacji 10:5.

B r a t y s ł a w a (tel). Trzeci występ paryskiej drużyny hokejowej Racing Clubu odbył się w Bratysławie. Przeciwnikiem Francuzów była SK Bratysława. Po porażce w Pradze z LTC, żywili Francuzi nadzieję na zwycięstwo. Bratysława okazała się jednak drużyną równorzędną i uzyskała wynik remisowy 3:3 (1:1, 2:1, [illegible]

P r a g a (tel.) Rewanżowe spotkanie hokejowe o nieoficjalny tytuł klubowego mistrza Europy pomiędzy LTC Praga i Racing Club Paryż zgromadziło ponad 18 tysięcy widzów. Drużyna czeska potwierdziła jeszcze raz swoją wyższość, zwyciężając 4:1 (1:0, 1:0, 2:1).

G l a s g o w (Obsl. wl.). Czeska drużyna CLTK gości obecnie na terenie Szkocji. Pierwszy jej występ w Glasgowie z „Paisley Pirates" zakończył się wynikiem [illegible] 1:3, 1:1).

G l a s g o w (obsl. wl.). Drugi mecz czeskiej drużyny hokejowej CLTK w Szkocji w Kirkaldy z czołowym zespołem szkockiej Ligi hokejowej HC Kirkaldy zakończył się sromotną porażką drużyny czeskiej 1:6 (1:3, 0:1, 0:2).

SKS Warszawa mistrzem Polski w „koszu" pań

WARSZAWA. (tel.) Trzydniowy turniej o mistrzostwo Polski w koszykówce drużyn żeńskich był w Warszawie przeglądem najlepszych zawodniczek polskich. Wykazał on podniesienie ogólnego poziomu tej gry wśród kobiet i — co najważniejsze, udowodnił, że liczna młodzież może już w niedługim czasie osiągnąć wysoki poziom.

W piątek w pierwszym meczu **AZS Warszawa po słabej grze uległ SKS Warszawa 11:31 (6:14).** Dla SKS punkty zdobyli: Wojewódzka 7, Pachlowa Parszniak po 6, Tkaczyk 4, Kozłowska 3, Morawska, Rogowska po 2 oraz Budzińska 1. Dla AZS — Jaźnicka 9, Czopkowa 2 i Kruszyńska 1. Sędziowali mgr Kowalski (Poznań) i Grojecki (Kraków).

W drugim meczu tego samego dnia **Wisła Kraków pokonała Międzyszkolny Klub Sportowy Lublin 47:12 (24:7).** Punkty dla Wisły uzyskały: Mamińska 24, Kowalówka 9, Łaptas i Legutko po 6 oraz Pudłówna 2. Dla MKS — Knowiakowska 5, Kuberska 3, Okońska 3 i Kruczek 1. Sędziowali Olszewski i Ujma, obaj z Warszawy.

W sobotę przed południem **SKS Warszawa**, grając w rezerwie, pokonał **Międzyszkolny KS Lublin 39:11 (26:6).** Punkty dla SKS uzyskały — Parszniak 10, Morawska 9, Rybicka 6, Kozłowska 5, Pachlowa 4, Tkaczyk i Wiśniewska po 2, Chojnacka 1. Dla MKS Knowiakowska 4, Kuberska 3, Okońska i Kruczek po 2. Sędziowali Grojecki z Krakowa i Ujma z Warszawy.

W drugim meczu **Zryw Łódź** pokonał wysoko **Wisłę Kraków 35:8 (14:6).** Punkty dla Zrywu uzyskały: Janicka 18, Głażewska 8, Sekulanka 8, Nawrocka i Woźniakiewicz po 2. Dla Wisły Mamińska 6, Łaptas 2 i Kowalówka 1. Sędziowali Wysocki i Szeremeta z Warszawy.

Popołudniu w pierwszym meczu **SKS Warszawa** zwyciężyła **Wisłę z Krakowa 28:20 (14:8).** Dla SKS punkty zdobyły: Wojewodzka 13, Kozłowska 7, Pachlowa 4, Parszniak 2, Morawska i Wiśniewska po 1. Dla Wisły — Mamińska 6, Kirschanek, Pudłówna i Łaptas po 4, Witkowska 2 i Kowalówka 1. Sędziowali mgr Kowalski z Poznania i Nowak z Łodzi.

Drugi popołudniowy mecz był najładniejszym spotkaniem z dotychczasowych rozgrywek: Zryw Łódź pokonał AZS Warszawa 34:25 (21:14). Spotkanie to zaczęło się dość sensacyjnie, gdyż akademiczki prowadziły 7:0, 9:2 i 11:3. Punkty dla Zrywu zdobyły: Gruszczyńska 12, Głażewska 10, Woźniakiewicz i Sekulanka po 4, Jarecka i Nowakowa po 2. Dla AZS Jaźnicka 8, Działkiewicz 5, Kamecka 6, Czepkówna 4, Węgrzynkiewicz 2. Zawody prowadzili Czmoch z Warszawy i Grojecki z Krakowa.

W niedzielę rano **Zryw Łódź zwyciężył MKS Lublin 43:18 (16:11).** Punkty uzyskały: Głażewska 13, Gruszczyńska 8, Jarecka, Łukasik, Sykulanka po 4, Nowakowa 10 i Woźniakiewicz 2, dla MKS — Wójcik 6, Kruczek i Knowiakowska po 3, Okońska 2, Kuberska i Warda po 1.

W następnym spotkaniu o trzecie i czwarte miejsce **AZS Warszawa pokonał Wisłę Kraków 24:13 (12:8).** Punkty dla AZS zdobyły: Jaźnicka 9, Kamecka 9, Działkiewicz 5, Kasperkówna 1. Dla Wisły — Mamińska 7, Kowalówka 3 oraz Witkowska, Łaptas i Pudłówna po 2. Sędziowali Kowalski z Poznania i Nowak z Łodzi.

W decydującej rozgrywce o pierwsze miejsce **SKS Warszawa pokonał Zryw Łódź 37:25 (24:11).** Punkty zdobyły: Pachlowa 16, Wojewódzka 8, Morawska 4, Tkaczyk i Wiśniewska po 3 oraz Kozłowska 2.

W dalszym meczu **AZS Warszawa pokonał MKS Lublin 48:25 (12:11).** Końcowa tabelka

SKS Warszawa	4 pkt.	135:68
Zryw Łódź	3	137:86
AZS Warszawa	2	109:106
Wisła	1	92:98
MKS Lublin	0	62:177

Liga Koszykowa

POZNAŃ. Pierwszy występ warszawskiego AZS-u w Poznaniu w meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej z poznańskim ZZK zakończył się porażką gości 34:73. Akademicy wystąpili bez Bartosiewicza i Jaźnickiego.

Punkty dla zespołu zwycięskiego uzyskali: Jarczyński — 18, Śmigielski — 17, Koleśniewski — 16, Grzechowiak — 13, Kasprzak — 9, dla AZS-u Popiołek — 12, Drzewosowski — 10, Olesiewicz — 6, Popławski i Rzym I po 2.

Poznań (tel.). Spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej między warszawskim AZS i Wartą przyniosło niespodziewane zwycięstwo akademikom warszawskim 32:28 (17:12).

Punkty dla AZS uzyskali: Grzywoczowski 14, Popiołek 8, Popławski I 6, Szlyk 2, Olesiewicz 1. Dla Warty: Dylewicz 8, Szymura 8, Matysiak 4, Dziel 5, Urbanowicz 1. Sędziowali Ejme, Łódź i Puchalski, Poznań.

Mecz w Gdańsku pomiędzy YMCA Gdańsk — TUR Łódź zakończył się [illegible]

Po tych meczach tabela w Lidze Koszykowej przedstawia się następująco:

YMCA Łódź	13	12	630:435
ZZK Poznań	13	12	625:505
Warta Poznań	14	9	502:509
AZS Warszawa	12	8	499:433
AKS Kraków	14	5	531:556
Wisła Kraków	13	5	535:617
[illegible]	10	4	392:408
YMCA Gdańsk	13	3	474:584
Znicz Pruszków	12	0	385:596

O wejście do Ligi Koszykowej

Kraków (Tel.) W spotkaniu o wejście do Ligi Koszykowej zwycięstwo odniosła „Cracovia", która pokonała wszystkich przeciwników. „Beskid—Andrychów" 77:22 (43:13). AZS Warszawa IB 47:18 (28:8) oraz z CKS — Częstochowa 58:29 (27:18), drugie miejsce zajął CKS, dwa zwycięstwa nad AZS 36:34 (16:18) nad Beskidem 36:28 (16:15), trzecie miejsce Beskid — Andrychów jedno zwycięstwo nad AZS 35:34 (18:18).

Przemyśl (Tel.). W Przemyślu brały udział tylko 3 drużyny, a mianowicie Zgoda, która pokonała Lubliniankę 50:37 (17:20) oraz Czuwaj z Przemyśla 50:34 (22:15), drugie miejsce zajęła Lublinianka, która pokonała Czuwaj 49:26 (23:16).

Olsztyn (Tel.). Półfinały w koszykówce męskiej klasy A o mistrzostwo Polski dały następujące wyniki: ZZK Olsztyn — Ruch Piotrków 25:24 (14:12), Pomorzanin Toruń — ZZK Olsztyn 41:21 (14:8), ŁKS Łódź — Ruch Piotrków 28:22 (19:5), Pomorzanin — ŁKS 41:20 (19:6): Pomorzanin — Ruch 52:12 (22:3). ŁKS — ZZK 50:20 (25:10). Pierwsze miejsce zajął zespół Pomorzanina, kwalifikując się do finału przed ŁKS-em, ZZK i Ruchem.

Ostrów Wlkp. (Tel.). Rozegrano tu półfinały z udziałem 4 drużyn SKS Społem Wrocław, ZKS Chemia Gliwice, oraz drużyn okręgu poznańskiego: Warty I b i Ostrovii.

Wyniki: Warta I b — ZKS Chemia Gliwice 22:17 (13:6), SKS Społem Wrocław — KS Ostrovia 38:28 (18:12), KS Warta I b — SKS Społem Wrocław 42:26 (24:8), ZKS Chemia Gliwice — KS Ostrovia 18:12 (7:1), ZKS Chemia Gliwice — SKS Społem 27:23 (11:11), KS Warta I b — Ostrovia 30:31 (16:14).

Pierwsze miejsce zdobyła Warta przed Chemią Gliwice i Społem Wrocław

Sensacje pływackie w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

(Dokończenie ze str. 1)

Szczegółowe wyniki.

400 m dow. panów: 1) Ramoła 5.26,7, 2) Marchlewski 5.29.4, 3) Czuperski 5.32.2, 4) Szafron 5.46.8. 400 m dow. pań: 1) Pawlikówna 6.54, 2) Niedzielówna 6.55.7, 3) Żurkówna 7.04. 100 m klas. panów: 1) Szołtysek 1.18.8 2) Krauze 1.20.1, 3) Szczok 1.21.7, 4) Langer 1.32. 200 m klas. pań: 1) Wójcicka 3.23.5. 2) Kaleta 3.27.3, 3) Malicka 3.34.3, 4) Kolarówna 3.36.7. 100 m wzn. panów: 1) Kita 1.18.4, 2) Jabłoński 1.18.5, 3) Langer 1.19.3, 4) Wąs 1.19,3. 4 x 100 m dow. pań: 1) Piast Gliwice 6.05.8, 2) Pogoń Katowice 6.25.7, 3) Grom Gdynia 6.36, 4) San Poznań 6.37.6. 3 x 100 m zmien. panów: 1) Polonia Bytom 3.47.3, 2) Pogoń 3.47.7, 3) Piast Gliwice 3.52,2, 4) Elektryczność Warszawa 4 min. 200 m dow. panów: 1) Marchlewski 2.30.2, 2) Romala 2.30.4, 3) Czuperski 2,35.4, 4) Kornecki 2.36. 200 m klas. panów: 1) Krauze 2.55.2, 2) Brzęczek 3.00.3, 3) Szołtysek 3.07.3, 4) Dobrowolski Łódź 3.07.2. 100 m dow. pań: 1) Niedzielówna 1.16.4, [illegible] 3) Malicka 1.3[illegible] m dow. panó[illegible] dała 1.1[illegible] 100 [illegible] dzielówna 1.2[illegible] Neblówna 1.3[illegible] 4 x 200 dow. p[illegible] 10.35.7, 2) Siła [illegible] mowiec Łódź [illegible] 3 x 100 zmien. pań: 1) Piast Gliwice I 4.49.6, 2) Piast Gliwice II 4.56.2, 3) San Poznań 5.00.1, 4) Pogoń 5.01.3. W skokach mistrzostwo zdobył Leśniński HCP, w konkurencji żeńskiej Pentke Zjednoczenie Zabrze.

W ogólnej punktacji 1 miejsce zdobył Piast Gliwice 193 pkt., 2) Pogoń Katowice 69, 3) Polonia Bytom 66, 4) Grom Gdynia 56, 5) Zjednoczenie Zabrze 36, 6) San Poznań 34, 7) Cracovia Kraków 38, 8) Siła Giszowiec 25.

Rzeszów — Kraków 11:5

Rzeszów. (tel. wł.) Międzymiastowe zawody bokserskie Rzeszów — Kraków zakończyły się wynikiem 11:5 dla Krakowa. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Kraków bez Rapacza, Matuły i Pieniążka, Rzeszów zaś bez Żaka, Banasika i Motyki. Wyniki techniczne w kolejności wag przedstawiają się następująco: Latocha (Kraków) przegrał z Sudo, Szentak (Rzeszów) zwyciężył Przybylskiego, Gromala (Kraków) wypunktował Dobrosielskiego, Szczerbaty (Kraków) zwyciężył walkowerem na skutek nadwagi Fabiszewskiego, Styszal (Kraków) zwyciężył Gesza, Balla (Kraków) pokonał Bednarczyka, Szymura (Kraków) w pierwszej rundzie rozstrzygnął walkę z Klaczkowskim, który po serii ostrych ciosów poddał się, Ryś (Kraków) zremisował z Trawińskim.

GÓRNIK WAŁBRZYCH — ZRYW ŁÓDŹ 10:4

Wrocław. (tel.) Rozegrany w Wałbrzychu mecz bokserski pomiędzy Górnikiem a łódzkim Zrywem przyniósł zwycięstwo gospodarzom 10:4. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Górnika): musza: Stelmach wypunktował Erstela; kogucia: Czarnecki zwyciężył przez techn. k. o. w drugim starciu Kubickiego; piórkowa: Szczygielski uległ na punkty Gomulakowi; lekka: Dominiak pokonał Krawczyka; półśrednia: Michalak Pietrasika; średnia: Kwiatkowski rozgromił Korpala; półciężka: Bronecki wypunktował Wojnowskiego.

ZRYW ŁÓDŹ — ZRYW WROCŁAW 8:8

Wrocław. (tel.) Drugie spotkanie Zrywu z reprezentacją Zrywu Dolnego Śląska, zasiloną Kaflowskim z IKS, zakończyło się remisem. Najlepszą walkę stoczył Kaflowski z Czarneckim, która zakończyła się zwycięstwem wrocławianina przez techn. k. o.

BATORY — Z. Z. K. TARNOWSKIE GÓRY 9:7

Tarnowskie Góry. Odbyły tu mecz z cyklu rozgrywek o puchar przechodni. H. Sadłowskiego w boksie zakończył się zwycięstwem mistrza Śląska Wyniki (pięściarze Batorego na pierwszym miejscu): Kempa przegrał z Michną, Reichart zremisował z Mazurem, Ponanta oddał punkty walkowerem, Manecki wygrał z Wasielewskim, Kula wygrał z Winklerem, Sznajder przegrał z Okrężkiewiczem, Nowara znokautował Gemalskiego, a Kubica uzyskał punkty walkowerem.

Inne wyniki w boksie: Huta Baildon — Zryw Świętochłowice 11:5, Siemianowiczanka — 27 Orzegów 8:8, Slavia Ruda — Piast Gliwice 11:5, Z. Z. K. Katowice — Kopalnia Knurów 8:8.

Wyniki z kraju

Wrocław. (tel.) W sobotę rozpoczęły się rozgrywki turnieju wiosennego, zorganizowanego przez Okręgowy Związek Piłki Nożnej.

Osiągnięto następujące wyniki: Społem — Budowlani 3:0 (1:0), Burza — Gwiazda 3:0 (1:0), IKS — Pionier 1:0 (1:0), Pakosa — Fastł 3:1 (2:0), Pocztowy KS. — Drukarz 9:0 (4:0), Elektrownia — Odra 1:0 (0:0), WUZ — Semafor 4:0 (1:0), Pafawag — Garbarnia 3:1 (3:1).

Wrocław. (tel.) Rozegrane tu ostatnio dwa spotkania z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo klasy B w boksie. Wrocławska Burza uzyskała dwa punkty walkowerem 16:0, gdyż drużyna Pafawagu do zawodów wystąpiła w zdekompletowanym składzie. W drugim meczu rezerwa I. K. S. Wrocław pokonała świdnicki TUR 9:7, torując sobie tym samym drogę do klasy A.

Poznań. W hali Ośrodka WF odbyły się szermiercze mistrzostwa Polski klasy B, w których startowało 9 zawodników we florecie, 5 w szpadzie i 25 w szabli.

W wyniku przeprowadzonych walk, we florecie pierwsze miejsce uzyskał Chwalisz (AZS Poznań), osiągając na 8 stoczonych walk 6 zwycięstw. W takim samym stosunku wygrali swe walki Fiszer (Wawel Kraków) i Kuliński (HCP Poznań). O kolejności miejsc zadecydowały walki dodatkowe, w których Chwalisz pokonał Fiszera 5:3 i Kulińskiego 5:3. Fiszer, który zajął drugie miejsce, zwyciężył Kulińskiego 5:3. Dalsza kolejność: 4) Twardokes (MKS Katowice) 4:4, 5) Rydz (MKS Katowice) 4:4, 6) Nawrocki (MKS Katowice) 4:4.

W szpadzie walczyło 5 zawodników. Po zażartych walkach na dobrym poziomie, pierwsze miejsce zajął Jagiełło (Katowice) ze stosunkiem zwycięstw 3:1, na drugim miejscu uplasowali się Małodobry (Katowice) 2:2, 3) Fiszer 2:2, 4) Sokół (AZS Poznań) 2:2, 5) Kubacki (HCP) 1:3.

KATOWICE. W niedzielę rozegrano na Śląsku następujące mecze przyjacielskie: ZZK Plania Racibórz — Unia Łaziska 7:0 (2:0), KS Kostuchna — Kopalnia Kleofas 5:4 (3:1), Naprzód Ruda — Słowian Świętochłowice 5:0 (1:0), Syntetyka Oświęcim — Cukrownia Chybie 2:0 (0:0), KKS Mysłowice — Biała Lipnik 4:1 (1:2), KKS Urania Kochłowice — Kop. Siemianowice 15:1 (5.1), RKU Sosnowiec — Polonia Sosnowiec 4:4 (0:1), Soła Żywiec — Lenko Bielsko 4:1 (2:1).

LEGIA WARSZAWA — ODRA SZCZECIN 8:8

[illegible] (tel.). Towarzyski mecz pięściarski pomiędzy powyższymi drużynami dał wynik nierozstrzygnięty. Cztery punkty pięściarze Legii zdobyli w. o.

Niedziela na Pomorzu

[illegible] koszyków [illegible] grup [illegible] przegrał [illegible] Wisła — [illegible] C[illegible]

Grudziądz (Tel.). W [illegible] skim SGKS zwyciężył Ruch 4:0 (1:1). W meczu juniorów [illegible] swych rówieśników z Ruchu 3:0 (2:0).

Toruń (Tel.). Przeprowadzono rozgrywki w koszykówce o mistrzostwo grupy toruńskiej. MKS — Inowrocław pokonał Orzeł — Włocławek 33:18. MKS — [illegible] rzanin II—Toruń 24:13, MKS—AZS — Toruń 21:20 (po dogrywce)

Toruń (Tel.). Na boisku miejskim toruński Pomorzanin w meczu piłkarskim pokonał Wisłę — Grudziądz 5:1 (5:0). Gra była interesująca do [illegible] wy. Bramki: Kamiński — dwie, Szabok i Kosobudzki po jednej, jedna samobójcza. Dla pokonanych Jaworski. W przedmeczu juniorzy Pomorzanina zwyciężyli Wisłę 5:1, a Pomorzanina III przegrał z Wisłą III 1:2.

Toruń (Tel.). Nowy klub piłkarski w Toruniu Metalowiec przegrał z Ormowcem — Toruń 3:1, do przerwy 1:0.

Bydgoszcz (Tel.). Odbyły się tu dwa mecze piłkarskie. Polonia I zremisowała z Polonią II 2:2, a Brda I pokonała Brdę II 2:0

Uwaga! Ze względu na eliminacyjne spotkanie naszych reprezentacyjnych piłkarzy, które odbędzie się w czwartek w Krakowie przed meczem z Bułgarią, następny numer „Sportu i Wczasów" ukaże się w piątek i będzie w tym dniu rano do nabycia we wszystkich miastach Polski

75 lat PTT

Kraków. Zarząd Główny PTT uchwalił ostatecznie zorganizowanie głównych uroczystości, związanych z jubileuszem 75-lecia istnienia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, w Zakopanem w dniach 7 i 8 sierpnia. Szczegółowy program będzie ustalony przez komisję jubileuszową, w której skład weszli: rektor Goetel, prezes Oddziału PTT w Zakopanem — Zwoliński i mjr. Romaniszyn.

Prawdopodobnie do jubileuszu zakończy się budowę nowego schroniska PTT na Ornaku w miejsce dawnego, które znajdowało się na Hali Pysznej w Dolinie Kościeliskiej.

KRAKÓW. Na dzień 18 kwietnia zwołano do Krakowa tegoroczny Walny Zjazd Delegatów Oddziałów PTT, których istnieje obecnie na terenie kraju ok. 30. W przeddzień Zjazdu nastąpi posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa.

Dla turystów i wczasowiczów

REKORDOWA FREKWENCJA NA KASPROWY WIERCH I GUBAŁÓWKĘ

ZAKOPANE. *W styczniu Państwowe Koleje Linowe zanotowały nowe rekordy w przewozie pasażerów, zarówno na Kasprowy Wierch jak i na Gubałówkę i Górę Parkową w Krynicy. Pomimo niespotykanego w takim miesiącu natężenia wiatrów halnych w Tatrach, które unieruchomiły przez 12 dni kolej linową na Kasprowy Wierch przewieziono w styczniu 11.637 osób wobec 10.000 w pierwszym miesiącu 1947 roku. Frekwencja na Gubałówkę wzrosła o 12.000, dochodząc do 18.641.*

GOSPODARKA TURYSTYCZNA W TATRACH

KRAKÓW. *Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Głównego PTT przyjęto program robót w Tatrach, zmierzających do odbudowania i znakowania ścieżek tatrzańskich. Ścieżki uległy częściowemu zniszczeniu w okresie okupacji, zaś znakowanie na ogół zatarło się.*

Postanowiono odnowić wszystkie przedwojenne znaki w tym roku, zwracając się do Min. Komunikacji z prośbą o wczesne przekazanie subwencji na prace w górach. Należy zwrócić uwagę wszystkim turystom, że nie przewiduje się nowego znakowania wschodniej części Orlej Perci od Granatów po Krzyżne na skutek poważnych zniszczeń tego odcinka drogi.

PRACE BADAWCZE W JASKINIACH TATRZAŃSKICH

KRAKÓW. *Dzięki uzyskaniu poważnych subwencji z Wydziału Turystyki Min. Kom., Zarząd Główny PTT postanowił wykonać w tym roku wstępne prace badawcze w systemie jaskiniowym w Tatrach. Akcję będą prowadzić bracia Zwolińscy, którzy odkryli system grot w rejonie Czerwonych Wierchów i Giewontu, przy czym w pracach górniczych korzystać będą z pomocy fachowca-sztygara.*

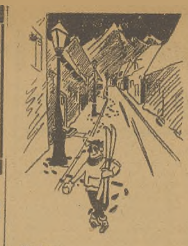
Na skutek długotrwałej odwilży jaskinie zostały zalane wodą, co opóźni rozpoczęcie prac badawczych. W pierwszej fazie będą one prowadzone w 2 miejscach: na Kalatówkach, na zboczu Giewontu oraz w Kopie Magóry, a jeśli fundusze pozwolą, to również i w grupie Czerwonych Wierchów.

PRZEMYSŁ GOSPODNI ODCZUWA JESZCZE POWAŻNE BRAKI

WARSZAWA. *Interesujący turystów przemysł gospodni, jak hotele, pensjonaty, itp. uległ wielkim spustoszeniom wojennym, a ilość czynnych obecnie ok. 2300 przedsiębiorstw gospodnich stanowi zaledwie 60 proc. stanu przedwojennego.*

W najważniejszych ośrodkach istnieje 124 hoteli z ilością 4200 pokoi. Stwierdzono, że wiele hoteli, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, nie służy właściwemu ich przeznaczeniu, co powoduje zwiększenie trudności w uregulowaniu ruchu turystycznego w pewnych rejonach.

Min. Przemysłu i Handlu czyni starania dla postawienia przemysłu gospodniego na należytym poziomie, jednakże akcję tę utrudnia przede wszystkim brak fachowców hotelarskich. Podjęto więc akcję na rzecz stworzenia ośrodków szkoleniowych narybku pracowników gospodnich.



Slalom! („Ici Paris")



— Panie instruktorze co mam zrobić, żeby się zatrzymać?
— ??
— To pan nie jest instruktorem?
(„Concorde")

TRANSMISJA Z ZAWODÓW SPORTOWYCH W WYOBRAŹNI LAIKA



...proszę państwa... właśnie stoi przede mną... znana zawodniczka... Włoszka Seghi... zwyciężczyni... w kombinacji.
(„Wiener Sport")

[illegible] (Obsł. wł.). Australijski Komitet Olimpijski ogłosił ostatnio, że na nadchodzącą Olimpiadę w Londynie wyśle ekipę złożoną z 45 zawodników.

Wiedeń (tel.). W Wiedniu rozegrano międzymiastowy mecz tenisowy pomiędzy Wiedniem i Rzymem. Zwycięstwo odniosła drużyna wiedeńska 7:2.

Od Administracji

Zawiadamiamy, że z dniem 1 marca dotychczasowy tygodnik „Sport i Wczasy" wychodzi w każdy poniedziałek i czwartek. Cena pojedynczego numeru 10 zł. Prenumeratę wynoszącą miesięcznie 60 zł, kwartalnie 180 zł, półrocznie 360 zł, rocznie 720 zł, przyjmuje Administracja Wydawnictwa, Katowice, ul. Młyńska 9, konto P. K. O. III-4950 oraz wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe. Dotychczasowi abonenci, którzy prenumeratę uiścili nie dopłacają różnicy wynikającej z podwyżki ceny czasopisma.

Drobiazgi KRAKOWSKIE

● 9 marca objął w Krakowie urzędowanie nowy dyrektor Woj. Urzędu Kultury Fizycznej, ppłk. mgr. Artur Kasprzyk, dotychczasowy dyrektor Woj. Urz. WF i PW we Wrocławiu.

Ppłk. Kasprzyk należy do wybitnych fachowców w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu a specjalnie narciarstwa. Był on reprezentantem Polski w narciarstwie, kierownikiem obozów olimpijskich, kpt. PZN, a jest dyplomowanym trenerem narciarskim.

● Koszykarki Wisły w ostatnim spotkaniu rozegranym w Krakowie we wtorek pokonały koszykarki Suchard 43:7 (20:4).

● Znany reprezentacyjny piłkarz Krakowa Eugeniusz Rożankowski, który ze względu na ciężką kontuzję nie mógł w ub. sezonie brać czynnego udziału w szeregach Cracovii przebył ostatnio szczęśliwie operację i rozpoczął spacery. Ma on w niedługim czasie wystąpić znowu na boisku.

● 88 sędziów piłkarskich liczy Krak. Kolegium Sędziów, z czego 3 międzynarodowych (Rutkowski, Sznajder i Michalik), 7 ligowych, 3 międzyokręgowych, 24 A-klasowych, 32 B-klasowych oraz 21 C-klasowych. Ostatnio odbył się kurs dla 30 kandydatów, co [illegible] objawem przełamania oporów u [illegible] kandydowania [illegible] sędziów piłkarskich.

● Reprezentacja piłkarska Krakowa rozegra swe pierwsze spotkanie z Opolem w [illegible] 18 kwietnia. Najciekawsze spotkania piłkarzy Krakowa czekają ze Śląską Ostravą lub Pragą 13 czerwca. W sprawie tej prowadzone są pertraktacje.

● Ostatnio Zarząd KOZPN wyasygnował dla Podokr. Tarnowskiego jako subwencję 30.000 zł.

● Reprezentacja piłkarska Krakowa ma przyrzeczenie ze strony PZPN iż będzie mogła rozegrać kilka spotkań z drużynami zagranicznymi, które przybędą do Polski jako reprezentacje swych państw i na [illegible] występować jako reprezentacje swych stolic (AT.)

Telefonem ze Stolicy

Walne Zebranie Oddziału Warsz. Jacht-Klubu Polski wybrało nowy Zarząd w następującym składzie: Komandor — inż. L. Bielawski, I wicekomandor — H. Fronczak, II wicekom. — W. Głowacki, sekretarz J. Misiuk, skarbnik — E. Drzymulski, gospodarz — J. Wendołowski kpt. szkolenia — K. Dembowski, kpt. portu — K. Plos, członek Zarządu — J. Hulewicz.

Ogólnopolski wyścig kolarski na przełaj organizuje Sarmata 21 marca w Warszawie.

Na terenie Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Południe (Mokotów) powstaną trzy boiska sportowe przy ul. Dolnej Bocheńskiej i Powsińskiej.

Wicemistrz Warszawy w średniej Zagórski, po walce z Kolczyńskim musiał się poddać operacji muszli usznej. Jak zapewniają lekarze będzie on mógł wziąć jednak udział w mistrzostwach Polski.

Reprezentacja bokserska Warszawy została zaproszona do Jugosławii na dwa spotkania międzymiastowe z Belgradem (23 maja) i Zagrzebiem (26 maja).

Walne Zebranie Polskiego Związku Motocyklowego odbędzie się 21 marca w Warszawie na Stadionie [illegible]

Walne Zebranie Związku Polskich Związków Sportowych odbędzie się 25 kwietnia br. w Warszawie. Prawdopodobnie będzie to ostatnie — likwidacyjne zebranie [illegible]

Szkolenie lotnicze w br. przejmie całkowicie „Służba Polsce". Na terenie kraju będzie czynnych 14 szkół szybowcowych, co pozwoli na [illegible] wyszkolenie kilku tysięcy pilotów szybowcowych. (w.k.)

Z Poznania

— Rozegrany na boisku Warty mecz towarzyski między drużynami rezerwowymi Warty i ZZK zakończył się zwycięstwem zielonych w stosunku 5:0 (1:0).

— Rozegrany w Luboniu pod Poznaniem mecz towarzyski między zespołami HCP. i gospodarzy (Luboński KS), zakończył się ich porażką 2:0 (1:0). Punkty dla HCP. zdobyli Konopa i Stachowiak.

— Istniejący od krótkiego czasu Międzyszkolny KS wykazuje dużą aktywność. Zapoczątkował rozgrywki międzyszkolne w piłkę koszykową, do których zgłoszonych zostało 9 zespołów. Dwa rozegrane w bież. tygodniu mecze dały następujące wyniki: Gimn. Marcinkowskiego — Gimn. Bergera 48:14, Gimn. św. J. Kantego — Państw. Gimn. Handlowe 22:12.

— Na pływalni miejskiej w Poznaniu odbyły się pierwsze zawody międzyszkolne Państw. Gimn. Przem. „Stomil" — Państw. Gimn. Mech. Elektr. Zawody te zostały zorganizowane dzięki dużemu wkładowi pracy pp. Wierachowskiego i Musiała. Młodzież biorąca udział w zawodach była do nich przygotowywana przez okres 4 miesięcy na lekcjach gimnastyki, które z braku sal gimnastycznych odbywały się w krytej pływalni. W ogólnej punktacji zwyciężył SKS. Państw. Gimn. Mech. Elektr. 65:55.

Wyniki były następujące: 50 klas.: 1) Ruchaj P.G.M.i E. 0.38,2; 2) Myszkowski Stomil; 50 m. dow.: 1) Myszkowski Stomil 0,34,6; 2) Ruchaj P.G.M.E 0.36,1; 50 m. na wznak: Duins P.G.M.E. 0,47,4; 2) Olszewski P.G.M.E. 0.50,6; [illegible] 1) P.G[illegible] 2) Sto[illegible] 1) Stomil 3,03,3; 2) P.G.M.E. 3,08,4.

W spotkaniu piłki wodnej P.G.M.E. — Stomil 3:3 (2:1). Bramki dla P.G.M.E. uzyskał Olszewski 3 dla Stomila Myszkowski.

— W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Poznaniu szereg imprez sportowych. Na czoło wysuwa się pierwszy mecz ligowy między Wartą a Cracovią. Mecz rozegrany zostanie na boisku przy ul. Rolnej o godz. 11,30. Wieczorem o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie Warta zmierzy się z łódzką Tęczą. Ponadto koszykarze ZZK i Warty zmierzą się z AZS W-wa o mistrzostwo ligi. W stołówce Cegielskiego przewidziane są mistrzostwa Polski klasy B. w szabli. Równocześnie rozpoczyna się „młócka" A-klasowa.

O Puchar Kandaharu

(Dokończenie ze str. 3)

Schuh-Proxauf jechała zupełnie po męsku, serię muld minęła na dużej szybkości i w doskonałym stylu, osiągając najlepszy czas dnia — 2.12.3. Amerykanka Mead minęła metę w 2.22.1. Najregularniejsza w całej drużynie francuskiej Gignoux po szusie w połowie trasy miała najlepszy czas, o 3 sek. lepszy od Proxauf, niestety z dużą szybkością wjechała w partię muld i na jednej z nich uległa wypadkowi. Wygrały Austriaczki. Bieg ukończyło 28 zawodniczek.

* * *

Slalom mężczyzn zakończył się zasłużonym zwycięstwem Chieroniego, który uzyskał w pierwszej i drugiej serii najlepsze czasy dnia. Drugie miejsce zajął młody zawodnik włoski Alvera Silvio. Austriak Haider uplasował się na trzeciej pozycji. Pierwszy z Francuzów, James Couttet, zajął dopiero 6 miejsce, pojechał on w obydwu przejazdach bardzo ostrożnie, starając się tylko o wygranie kombinacji, mając bowiem 5 sek. przewagi w biegu zjazdowym, nie musiał wysilać się na wygranie slalomu a ewentualny upadek mógł go pozbawić zwycięstwa w kombinacji. Wiadomo było z góry, że jak James Couttet pojedzie nawet poniżej swej normalnej formy, to i tak wygra kombinację. Oreiller przechodzi wybitny spadek formy i zajął dopiero 9 miejsce.

Zwycięzca Chierroni pojechał oba przejazdy doskonale, również Alvera pokazał się z jak najlepszej strony, obu Włochów cechował kompletny spokój i nadzwyczajna płynność! Austriacy nie bardzo odbiegli od zwycięzców. Nadmienić jednak należy, że wszyscy Francuzi jechali poniżej swej normalnej formy, widać na nich częściowe przetrenowanie i przemęczenie ciągłymi startami.

Slalom odbył się na b. stromym stoku, na którym ustawiono 54 bramki przy 250 metrowej różnicy wzniesień; był on o wiele cięższy od slalomu w St. Moritz. Warunki śnieżne również bardzo ciężkie z powodu upalnego słońca.

Slalom kobiet wygrała przez nikogo nie zagrożona Włoszka Celina Seghi. W St. Moritz nie miała ona szczęścia, tym razem jednak całkowicie potwierdziła pokładane w niej nadzieje, dając wyraz swej bezwzględnej supremacji w narciarstwie kobiecym. Obydwa jej przejazdy wykonane były w fantastycznej [illegible]

Zajęcie przez przedstawicielkę USA drugiego miejsca, potwierdza wysokość klasy narciarstwa amerykańskiego. Austriaczki, bardzo dobre technicznie, ale brak im jeszcze płynności. Francuzki nie odegrały spodziewanej roli; Lucienne Schmith-Couttet, wycofała się po pierwszym przejeździe, Zuzanna Thiolliere odstąpiła już w pierwszej serii, mając ciężki upadek, Demazieres mając słaby wynik w biegu zjazdowym do slalomu nie startowała. Gdy więc zabrakło najregularniejszej z nich, a to Gignoux, która uległa wypadkowi w czasie biegu zjazdowego, nie było już komu bronić barw francuskich.

Slalom kobiet zawierał 45 bramek i 150 mtr. różnicy wzniesień.

Wowkonowicz Tadeusz

Na „Parsen Derby" ustanowiono rekord trasy

Najdłuższy bieg zjazdowy świata, Parsen Derby, rozgrywany rok rocznie w Szwajcarii od przełęczy Weissenflug na trasie długości 11.200 m przy różnicy wzniesień 2.000 m, tym razem miał pełną obsadę szwajcarską, a słabszą zagraniczną, ale za to uzyskano znakomite czasy, bijąc rekord trasy. Bieg wygrał Ralf Olinger — Szwajcaria w 13.10,2 min. Najlepszy dotychczas czas na tej trasie należał do Edi Romingera, wynosił 13.27,4 min. a był ustanowiony jeszcze w 1934 roku.

Śnieg w czasie zawodów był znakomity, pogoda również. Nośność śniegu była wielce sprzyjającym czynnikiem w uzyskaniu rekordu. Oprócz Olingera szereg innych zawodników uzyskało dobre wyniki, a jadący w klasie starszych Welsch, miał 13.27,8 min., co również jest rezultatem świetnym. Dobre czasy uzyskano w kategorii juniorów, którzy wykazali dobrą technikę i dużą odwagę.

Świetne czasy uzyskane były w kategorii pań. Trasa dla nich była skrócona, niemniej jednak była ona i tak bardzo długa i wynosiła 6.200 m. Szwajcarka Maurer wygrała Parsen Derby po raz piąty z rzędu, co też jest swojego rodzaju rekordem, bijąc wszystkie konkurentki z olimpijkami na czele w 6.52,2 min. Zawodom przyglądały się nienotowane dotychczas tłumy publiczności. (ag)

Zawody narciarskie w Krynicy

Krynica. W Krynicy odbyły się zawody narciarskie OMTUR.

W biegu na 16 km dla seniorów, zwyciężył Z. Prorok w czasie 1:20:51, w biegu juniorów na 8 km zwyciężył J. Kurek — 1:02:16.

W biegu zjazdowym, którego trasa prowadziła ze szczytu Jaworzyny Krynickiej do doliny Czarnego Potoku (2.200 m) zwyciężył B. Prorok w 4:14,5. W biegu zjazdowym juniorów (długość trasy 1.500m) pierwszy był H. Ozimek — 5:33,5.

W slalomie seniorów zwyciężył B. Prorok w 1:27, juniorów — E. Marciniec w 24,8.

Bolesław Prorok zwyciężył nadto w kombinacji alpejskiej i w otwartym konkursie skoków.

Mistrzostwa Czechosłowacji

Praga (tel.). W ub. tygodniu odbyły się w Szpindlerowym Mlynie mistrzostwa narciarskie Czechosłowacji. Bieg na 18 km wygrał Cardal w 1.08.16 godz. Dalsze miejsca zajęli: 2. Zajicek 1.10.51 godz. 3. Balvin 1.10.56 godz.

W biegu zjazdowym zwyciężył Sponar przed Wagnerem i Braunerem. Wśród pań wygrała Nekvapilova przed Moserovą i Reinvartovą.

Zwycięzcą kombinacji norweskiej został Lukes — 417 pkt. (skoki 43 i 42.5 m). Na drugim miejscu był Nemeszegy.

Bieg na 50 km wygrał Cardal. W slalomie zwyciężył Wagner, natomiast kombinacja alpejska zakończyła się zwycięstwem Sponara. Slalom pań wygrała Nekwapilova, które została również zwyciężczynią kombinacji.

W konkursie skoków otwartych wygrał Belonoznik.

Laconia (obsł. wł.). W Laconii (U. S. A.) odbyły się narciarskie mistrzostwa wschodnich stanów. Ekipa zagraniczna reprezentowana była przez narciarzy norweskich, przebywających od dłuższego czasu w St. Zjednoczonych. Wszystkie pierwsze miejsca zajęli Norwegowie, mianowicie do kombinacji alpejskiej Reidar Andersen 198,7 pkt., w skokach otwartych Hans Jacob - Haanes 200,4 pkt 2. Hans Karstein 200,1 pkt. Najdłuższy skok osiągnął Arthur Tokle 62 m.

W oficjalnych mistrzostwach narciarskich St. Zjednoczonych w konkurencji skoków otwartych zwyciężył również Norweg Ulland; skoki 73,5 m i 71 m, nota 228,1, drugi Amerykanin Bietila z Michigan skoki 67 i 66 m, nota 218,5.

Bydgoszcz. (Tel.) Rozegrano tu dwa mecze piłkarskie. B-klasowa Zawisza pokonała A-klasową Polonię 2:1, a Burza zwyciężyła Brdę 3:2.

W nr. piątkowym Sportu i Wczasów

2-gi artykuł St. Ziemby z cyklu

Dlaczego stale przegrywamy?

Konkurs »Zgadnij kto wygra«

(KUPON WYCIĄĆ)

KONKURS ZGADNIJ KTO WYGRA KUPON Nr 13 Niedziela 21 marca 1948 r.	A			B			C		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Garbarnia — Legia									
2. Polonia W-wa — Cracovia									
3. ZZK Poznań — Wisła									
4. Łódzki KS — Ruch									
5. Amatorski KS — Warta									
6. Rymer — Tarnovia									
7. Polonia Bytom — Widzew									
8. [illegible] — Chełmek									
9. Sarmacja Będzin — RKS Zagłębie									
10. Boruta Zgierz — ZZK Łódź									
11. Marymont W-wa — Grochów W-wa									
12. Śląsk Świętochłowice — Naprzód [illegible]									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię ____________________

adres ____________________

Numer kuponu __________ sprzedano znaczków olimpijskich po [illegible] __________

Karol Klimek — *List z Wiednia*

Sytuacja w austriackim piłkarstwie

Wiedeń, w marcu

Mistrzostwa ligi austriackiej wchodzą w pełną fazę. 57-mio tysięczna rzesza widzów spodziewała się dramatycznego przebiegu walki dotychczasowego mistrza Rapidu z Wackerem. Rzesza ta rozczarowała się jednak zupełnie. Z każdą minutą gry, pojęcie o wysokiej formie obu walczących drużyn malało i zniknęło zupełnie z sygnałem kończącym zawody. Mecz był ospały i nudny. W żadnym wypadku nie znamionujący zmagań o najwyższy tytuł w austriackim piłkarstwie, które ostatnio pretenduje na czołowe stanowisko w Europie Środkowej. Jedyną bramkę w 42 minucie gry zdobył Wagner. Zwycięstwo swe zawdzięcza Wacker przede wszystkim obronie, w której wyróżnili się Pelikan, Pawura, Laitold i Brinek. Ataki obu drużyn zawiodły w zupełności mimo Bindera i Nanemanna.

Zajmująca w tabeli ostatnie miejsce Oberlea, która w ubiegłym tygodniu stawiała zacięty opór Rapidowi doznała w zawodach z Austrią wysokiej porażki 10:1, chociaż Austria wystąpiła bez najlepszego zawodnika Stojaspala I.

Vienna pokonała **FAC 2:1**. Powtarzające się od pewnego czasu awantury na boiskach wiedeńskich wydarzyły się również i w czasie tych zawodów. Bójka zapoczątkowana na boisku między zawodnikami obu drużyn przeniosła się wkrótce na widownię i rozgorzała w najlepsze. Kres jej położyła dopiero policja. Sprawa awantur jest przedmiotem rozważań całej prasy, na razie jednak bez jakiegoś pozytywnego wyniku.

Pozostałe zawody ubiegłej niedzieli nie miały większego znaczenia na układ tabeli. Przegrana Rapidu przekreśla w dużym stopniu dotychczasowe prognozy. Kwestia zdobycia mistrzostwa ku ogólnej radości kasjerów klubowych pozostaje otwarta. Jakkolwiek bowiem poza Austrią drużyny wiedeńskie wykazują formę bardzo słabą, analogiczną do wiosennej ubiegłego roku, to jednak nie ma [illegible]

[illegible] mistrzowskich zarządzoną została przez Austriacki Związek Piłki Nożnej minutowa przerwa celem uczczenia pamięci zmarłego 4 bm. kapitana związkowego Edi Bauera.



[illegible]

Był on następcą słynnego Hugo Meisla na stanowisku kapitana sportowego; uważano go za twórcę renesansu powojennego piłkarstwa austriackiego. Człowiek niezwykłych zalet charakteru doskonały sportowiec, jako zawodnik Rapidu 40 razy reprezentował barwy Austrii na arenie międzynarodowej. Śmierć jego to bolesna strata dla austriackiego piłkarstwa. W pogrzebie, który odbył się 9 bm., wartę honorową tworzyła reprezentacyjna drużyna Austrii w ubiorach sportowych w składzie, który osiągnął zwycięstwo nad Włochami 5:1.

Jak wiadomo, w Austrii istnieje tylko liga wiedeńska. Uważano bowiem, że najlepsze drużyny austriackie, to tylko wiedeńskie. Tymczasem stanowisku temu zadany został w ubiegłym tygodniu silny cios. Rapid wiedeński przegrał bowiem ze Sturmem z Grazu 4:1. Można się sprzeczać czy wynik ten był dziełem przypadku, czy też wysokiej klasy zwycięzców, w każdym razie jest on poważnym argumentem dla prowincji domagającej się utworzenia ligi państwowej z udziałem drużyn prowincjonalnych.

Ubiegła niedziela poza opisanymi mistrzostwami piłki nożnej przyniosła także ciekawe międzynarodowe zawody w podnoszeniu ciężarów pomiędzy Austrią a Czechosłowacją. Liczono się ogólnie ze zwycięstwem Austrii. Tymczasem wynik brzmiał 3:3.

Wreszcie odbywające się jako jedne z ostatnich przed występem pływackiej reprezentacji Austrii przeciwko Czechom zawody pływackie w Diana-Badzie przyniosły szereg doskonałych wyników. Koppelstatter, o którym już pisałem w jednym z poprzednich [illegible] osiągnął na grzbiecie [illegible] Steinwender osiągnął [illegible] zwycięstwo na [illegible] lem 1:03,2 oraz [illegible] crawlem 2,24,7.

Jako ostatni akt niezakończonych austriackich mistrzostw narciarskich na rok 1948 odbył się w Bad-Gastein konkurs skoków otwartych. Ze względu na słabe warunki atmosferyczne zorganizowano na dzień przed zawodami znoszenie śniegu w koszach z miejsc bardziej cienistych. Pierwsze miejsce uzyskał Bradl skokami 50,5 oraz 52 mtr., notę 221,1, na drugim miejscu uplasował się Grzegorz Holl skokami 48,5 i 53.

Austriacki komitet olimpijski prowadzi systematyczne przygotowania we wszystkich dziedzinach letniego sportu. Sekretarz tego komitetu dr Friede w zeszłym tygodniu wyjechał do Londynu w celu załatwienia wszelkich spraw, tak kwaterunkowych, jak i aprowizacyjnych dla ekipy austriackiej. Po pięknym sukcesie na Olimpiadzie w St. Moritz społeczeństwo Austrii oczekuje nowych sukcesów w Londynie.

Nogi droższe od najdroższych

W ostatnich latach kluby piłkarskie w Wielkiej Brytanii odczuwają bardzo brak rasowych napastników. Prasa sportowa podkreśla to przy każdej okazji. Podczas gdy za bramkarza płaci klub klubowi 3 do 5 tysięcy funtów, za obrońcę 5 do 8 tysięcy za pomocnika 8 do 12 tysięcy funtów, to za napastnika, oczywiście dużej klasy, ceny rozpoczynają się od 12 tysięcy wzwyż. Dotychczas najwyższe ceny osiągnięto za Stanleya Matthewsa — nazwanego „czarodziejem" piłki, Tomy Lawtona, o którym obszernie pisaliśmy i Billy Steela. Napastnicy ich miary nie rodzą się codziennie. A jednak rekordowa cena została ponownie pobita. I Billy Steel nie jest już właścicielem najdroższych nóg świata.

Jest nim obecnie Len Shackleton. Podobnie jak wszyscy inni dobrzy piłkarze Shackleton nauczył się kopania bardzo wcześnie, na ulicach i podwórkach rodzinnego Bradfordu. Już wtedy wyróżniał się wśród innych chłopców, zapalonych piłkarzy. W młodości marzył też, aby zostać wielkim graczem.

Do 17 roku życia grywał Shackleton w klubach amatorskich. W zespole drugiej ligi „Bradford City" zwrócono na niego uwagę jako na napastnika. W klubie tym znalazł się dzięki kibicom, którzy wykupili go z zespołu amatorskiego. Zapłacono wtedy za niego wbrew woli managera 10 tysięcy funtów. W Bradford City osiągnął Shackleton dużą formę. Wszedł też w skład reprezentacji Anglii przeciw Szkocji na mecz w Manchesterze, gdzie wynik brzmiał 2:2.

Po meczu tym zdania fachowców co do wartości nowego napastnika



[illegible]

były podzielone. Nic też dziwnego, że nie zagrzał on w swym klubie miejsca poprzeczał się z managerem i poprosił o postawienie na „transferlist" (liście przeniesieniowej).

Po wielkich targach managerów odsprzedano go za sumę 13 000 funtów do drugo ligowego klubu Newcastle „United", który w roku 1946 zakupił całą drużynę za sumę 120 000 funtów. Sława jego nabrała jeszcze większego rozgłosu, kiedy w meczu o mistrzostwo z New Port (wynik 13:0), sam zdobył 6 bramek; również wielki sukces przyniósł mu mecz z szwedzką drużyną „Norrkoeping" 2:3, kiedy 65 tysięcy widzów oczarował pięknie zdobytymi bramkami.

Jaką wartość posiadał Shackleton dla publiczności Newcastle świadczy następujący wypadek: Zarząd klubu nie pozwolił studentom miasta na zbiórkę pieniędzy na boisku na cele akademickie; w odwet studenci porwali wtedy Shakletona i zamknęli go w pokoju hotelowym, ażeby nie mógł brać udziału w meczu; wypuszczono go dopiero po odbytym spotkaniu.

W ostatnim czasie Shackleton czuł się wyraźnie nie dobrze w barwach wspomnianego klubu, tym bardziej, że mu zarzucano grę egoistyczną. Skutek był ten, że poprosił on ponownie o przeniesienie. Żądanie to odbiło się głośnym echem w prasie sportowej i biurach dyrekcji klubów. Rozpoczęły się targi od nowa. 12 klubów rozpoczęło zacięty wyścig o nabycie piłkarza, wśród nich znajdowały się: Arsenal, Bolton, Burnley, Liverpool i Sunderland. W trakcie konferencji w hotelu Newcastle pomiędzy managerami Shackleton został odstąpiony za bajońską sumę 20 050 funtów pierwszo ligowej drużynie Sunderland. Jest to nowy rekord za sprzedającego. (E. K.)

Narodowe biegi na przełaj

Dyrektor Kuchar omówił na specjalnej konferencji prasowej, zwołanej z okazji organizowania narodowych biegów na przełaj i wytycznych dla prac Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

GUKF. będzie państwowym czynnikiem planującym, zatwierdzającym, kierowniczym, szkoleniowym i kontrolującym wszystkie resorty, zajmujące się dziedziną wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Obecnie przygotowuje się materiały, które będą podstawą organizacji kultury fizycznej i reorganizacji sportu.

Dziedzina ta jest w tej chwili zbyt rozczłonkowana: w miastach działa bowiem 17 typów organizacji, na wsi zaś 8. Chodzi więc o sprowadzenie ich do kilku łożysk patronalnych. Zarysowują się 4 piony pracy: KCZZ, Samopomoc Chłopska, wojsko i milicja. Współdziałanie tych organizacji ze „Służbą Polsce" i organizacjami młodzieżowymi umożliwi współpracę z młodzieżą.

GUKF. nastawiony jest na masowe krzewienie wychowania fizycznego. Realizowanie tej akcji będzie dwutorowe: przez wprowadzenie odznaki sprawności fizycznej oraz przez organizowanie masowych imprez sportowych.

Ministerstwo Oświaty jest w trakcie opracowywania warunków przyznawania odznaki sprawności dla młodzieży. Projekt ten ma być uzgodniony w kwietniu z GUKF. Na miesiące letnie i jesienne projektuje się przeprowadzenie masowych imprez sportowych. Miesiące czerwiec, lipiec i sierpień poświęcone będą propagandowej nauce pływania, jesienią zaś odbędą się masowe marsze. Plan przeprowadzenia tych imprez został już z KCZZ uzgodniony, natomiast z Samopomocą Chłopską, milicją i wojskiem jest w trakcie opracowania.

Najbliższą imprezą masową będą narodowe biegi na przełaj w dniu 1 maja, które wejdą w stały program obchodu „Dnia Pracy" i będą zarazem otwarciem sezonu lekkoatletycznego. Przewidziano następujące kategorie biegów: 1) dla młodzieży od lat 14 do 16, 2) dla młodzieży od lat 16 do 18 i 3) ponad 18 lat.



[illegible]

[illegible]

Udział dziewcząt uwarunkowany jest ukończeniem 16 lat, trasa biegu wynosić będzie dla nich 500 m grupa starsza (ponad 18 lat) będzie miała do przebiegnięcia dystans 2.000 m. Biegi te rozgrywane będą w konkurencji drużynowej.

W biegach gminnych ilość osób w drużynie ustalono na 5. W miastach natomiast drużyna żeńska składać się będzie z 5 osób, drużyna chłopców (14 do 18 lat) z 10 osób, drużyna mężczyzn z 20 osób. Zwycięzcą będzie drużyna, która zdobędzie najmniejszą ilość punktów. (Każdy zawodnik otrzyma ilość punktów odpowiadającą miejscu, jakie zajął w kolejności przybycia do mety.)

Ośrodki liczące do 10 tysięcy mieszkańców winny zorganizować przynajmniej 3 z tych biegów, większe zaś obowiązane są do zrealizowania pełnego programu. Biegi będą nagradzane tylko wówczas, o ile startować będą przynajmniej 3 drużyny.

W biegach uczestniczyć mogą: na wsi — organizacje młodzieżowe, „Służba Polsce", reprezentacje wsi lub gromad; w miastach: szkoły i wyższe uczelnie, hufce wf i pw. organizacje młodzieżowe: ZWM, OM TUR, „Wici", ZMD, kluby i jednostki wojskowe i milicyjne, kluby i drużyny, złożone z członków związków zawodowych oraz kluby nie[illegible]

Przed udziałem w biegu, zawodnicy muszą wcześniej przygotować się do imprezy na treningach. Badanie lekarskie zawodników pozostawione zostało pieczy organizacji, zgłaszających drużynę.

Drużynowe nagrody przechodnie będą 3 typów: centralne, wojewódzkie i powiatowe. Ponad to wszyscy zwycięzcy biegów otrzymają odpowiednie dyplomy. Rozdanie nagród odbędzie się w dniu święta PKWN — 22 lipca.

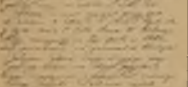
Polscy piłkarze w USA

Katowice. Polsko-Amerykański Klub Atletyczny w Chicago, nadesłał nam list ze zdjęciem swej drużyny piłkarskiej, w której gra kilku piłkarzy znanych w kraju przed wojną. Kierownictwo klubu w liście do naszej redakcji podaje, że w footbalu drużyna **„Polish American Athletic Club"** jest jedną z najlepszych w północnej Ameryce.

W zespole piłkarskim grają m. in. Wolanin, dawny gracz mistrza Polski Pogoni, Bedryło z Lechii lwowskiej, Ciepliński z Warszawy, Pyka ze Śląska.

List z Chicago podaje szereg szczegółów o polskich piłkarzach w Ameryce, nie mówi jednak o tym, jak piłkarze ci zawędrowali do Stanów Zjednoczonych. Według twierdzeń Eryka Kurka, który z kilkoma z nich zetknął się w czasie swego pobytu w Szkocji, zostali oni do USA zabrani przez amerykańskiego menagera Weismana, który przybył do Anglii dla skaperowania kilku graczy angielskich, zetknął się z Polakami i namówił ich do wyjazdu za Ocean. Zostali oni włączeni przez Weismana do „Chicago Club Maroons", gdzie jednak nie dano im obiecanych warunków, znaleźli się w bardzo ciężkiej sytuacji i dopiero wyratował ich klub polski. (ag)

[illegible]



List Klubu Polsko-Amerykańskiego do redakcji „Sport i Wczasy"



[illegible]

Pośmiertne odznaczenia lekkoatletów

Ostatnie Walne Zebranie PZLA przyznało 43 srebrne odznaki honorowe PZLA następującym działaczom i lekkoatletom poległym podczas ostatniej wojny lub zamęczonym w obozach hitlerowskich za pracę pod[illegible]

Na wniosek PZLA: Baran-Bilewski Józef, Cejzik Antoni, Jaworski Józef, Klemczak Władysław, Maszewski Antoni, Wojnarowska Helena, Łokajski Eugeniusz, Ludertowicz Maksymilian, Nojl Józef, Pietrzykowski Wincenty, Sikorski Stefan, Stępińska Urszula i Zuber Feliks.

Na wniosek Krakowskiego OZLA: Lubaczewski Marian, Soldan Wacław, Dudzic Julian, Zembalski Edward.

Na wniosek Poznańskiego OZLA: Płaczyński Antoni, Plachowski Andrzej, Marcinkowski Kazimierz, Marcinkowski Janusz, Jęczkowiak Ludwik, Kezzlik Stefan, dr. Klemczak Władysław, Thamm Feliks, Jankowski Franciszek, Adamczak Stefan, kpt. Serwalkiewicz Julian.

Na wniosek Pomorskiego OZLA: Kunz Stanisław, prof. Odya Brunon, Zieliński Władysław, Karliński Franciszek, Wichrowski Bronisław, Młyń[illegible]

Na wniosek Śląskiego OZLA: We[illegible] Niezabitowski Adam, Walke Alojzy, Matuszewicz Jerzy, Zieliński Mirosław, Kawecki Antoni.

Jak wiadomo w roku ubiegłym Walne Zebranie przyznało Złote Od[illegible]

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szczemeta — Warszawa, A. Targosz — Kraków, Mgr. Zb. Makowiczka — Zakopane, L. Szumiewski — Łódź, J. Janicki — Wrocław, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań, H. Jankowski — Toruń, J. Grocholski — Przemyśl, J. Pieśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzebalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, J. Chodziński — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. — Telefony: 303-73, 303-73, 385-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 301-69. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 541-60 — Drukarnia nr 8 Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik" Katowice. R 17130